

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznało się z informacją o przygotowaniu do plenarnej sesji Sejmu PRL. Uznano, że projekt ustawy sejmowej o związkach zawodowych otwiera drogę do budowy niezależnego i samorządowego ruchu zawodowego, autentycznego reprezentanta klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy. Ruch ten uwolniony od błędów przeszłości, odrzucił się na gruncie obrony interesów klasy robotniczej oraz umacniania zdobytych ustroju socjalistycznego w Polsce. Stwierdzono, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — znana jednomyślnie jako PZPR — ma prawo do tworzenia niezależnych i samorządnych związków zawodowych, podkreślając to na plenarnej sesji Sejmu PRL w 1980 i 1981 r. oraz w uchwale IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Niezależność stanowiska Partii wobec ruchu zawodowego potwierdzona została także przez VII Plenum KC w lutym br., w którego uchwale podkreślono potrzebę odbudowy „silnego, samodzielnego i samorządowego ruchu związkowego, stanowiącego powszechną platformę współgospodarowania krajem, organizowania się ludzi pracy i obrony ich codziennych interesów społeczno-zawodowych”.

Biuro Polityczne stwierdziło, że przedstawiony Sejmowi projekt, bazując na wersji uzgodnionej ze związkami zawodowymi w 1981 r., zawiera jakościowo nowe, doskonalsze rozwiązania w stosunku do ustawy z 1949 r., a w sferze socjalnej przewiduje nawet szersze uprawnienia dla związków zawodowych niż projekt z 1981 r. Podkreślono, iż w projekcie uwzględniono zostały liczne postulaty ludzi pracy, wynikające z prowadzonej od lutego br. dyskusji. Proponowane w nim zasady są zgodne z ratyfikowanymi przez Polskę konwencjami międzynarodowymi. Biuro Polityczne zobowiązało klub poselski PZPR do

ciąg dalszy na str. 2



Rozpoczęcie rozmów radziecko-wietnamskich

● MOSKWA — We wtorek na Kremlu rozpoczęły się rozmowy radziecko-wietnamskie. Radziecką delegację partyjno-rządową przewodniczący Leonid Breżniew, a wiceminister spraw zagranicznych, przewodniczący KC KPW, przewodniczący Rady Państwa WRS Truong Chinh.

Posiedzenie komisji RWPG

● MOSKWA — We wtorek na Kremlu rozpoczęły się 44 posiedzenia stałej Komisji RWPG dla współpracy w dziedzinie przemysłu radiotechnicznego i elektronicznego. Tematem są plany rozwoju i specjalizacji produkcji w dziedzinie radiotechniki i elektroniki w latach 1988-1999.

Armand Hammer w ZSRR

● MOSKWA — Minister Kultury ZSRR, Piotr Demitczew, przyjął przebywającego w ZSRR amerykańskiego przedsiębiorcę, przedstawiciela amerykańskich koncernów przemysłowych, przewodniczącego rady dyrektorów przedsiębiorstwa „Occidental Petroleum Corporation”, Armand Hammera.

W trakcie rozmowy poruszono sprawy związków kulturalnych między ZSRR i USA.

Zmarł były prezydent Iraku

● BEJRUT — Jak wynika z informacji irackiej agencji prasowej, w poniedziałek zmarł po długiej chorobie były prezydent Iraku, Ahmad Hasan Al-Bakr. Bakr był prezydentem Iraku w latach 1968-79. Ustąpił z pełnionej funkcji przed trzema laty.

Gratulacje dla Dionizego Smoleńskiego

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się z prof. dr. Dionizem Smoleńskim, członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk, wybitnym polskim uczonym i złożył mu serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia z okazji 80-tej rocznicy jego urodzin.

Premier podkreślił wielkie zasługi uczonego, badacza i pedagoga, organizatora nauki

polskiej, działacza państwowego i społecznego, byłego posła na Sejm, który całe swoje życie poświęcił służbie dla Ojczyzny.

W czasie spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze, prezes Rady Ministrów wręczył profesorowi Smoleńskiemu przyznany przez Radę Państwa dyplom i odznakę wyróżnienia tytułem honorowym „Zasłużonego nauczyciela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Nasza sonda

Czy pracować w wolne soboty?

Odpowiedź na to pytanie musi powstać w konkretnych zakładach pracy po przeanalizowaniu możliwości zapożyczeniowo-wytwarzających i warunków ekonomicznych. Dziś mówią o tym pracownicy Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Pogaz” w Łomży.

Operator przy przerobie mas formiarskich w odlewni żeliwa — Waldemar Wiśniewski. W takich warunkach i w takim zakładzie jak nasz, soboty powinny być wolne. Po pięciu dniach ma się roboty dość. Nie produkujemy towarów na rynek, plany realizujemy. Tam gdzie wytwarza się artykuły rynkowe powinno się tę sprawę przemyśleć.

Rdzenniarz w odlewni żeliwa — Zofia Dardzińska: W soboty powinno pracować się zwłaszcza tam, gdzie praca jest cięższa. Poza tym nawet gdybyśmy pracowali w soboty, to co ja bym z tego miała, więcej pieniędzy? Rzeczywiście potrzebuję, bo płace są u nas dość niskie. W porównaniu do charakteru pracy, ale i tak wszystko by poszło na żywność. Wolę więc odechnąć od kurzu i smrodu.

— Mistrz w oddziale żeliwa Bolesław Dąbrowski: Pracujemy w warunkach szkodliwych dla zdrowia, jak szkodliwych wystarczą, przejdzie listę zatrudnionych. Sporo ludzi jest na zwolnie-

niach chorobowych, w sanatoriach. Dlatego musimy mieć ze dwa dni odpoczynku na regenerację organizmu. W sobotę ludzie są po prostu zbyt zmęczeni. Widać to w wydajności pracy, która jest wtedy znacznie niższa. Sprawa zwiększenia produkcji leży w czym innym. Ten zakład powstał bodajże w 1905 r. i tak jak wtedy, pracowało się jeszcze pięć lat temu. Wówczas zaczęliśmy modernizować odlewnię. Do zakończenia modernizacji pozostała jeszcze linia przerobu mas formiarskich. Zwiększenie wydajności pracy obok unowocześnienia parku maszynowego widzę również w ograniczeniu ilości szkodliwych oparów i pyłów. Aby to osiągnąć, trzeba wybudować nowe hale.

Zastępca dyrektora ds. technicznych — Leszek Zalewski: wszystkie oddziały naszego zakładu produkują w oparciu o zamówienia kooperacyjne z przemysłu. Na rynek trafiają jedynie tańsze i noszące sanitarnie. Jesteśmy w stanie zrealizować te zamówienia pracując pięć dni w tygodniu i wykorzystując przy tym pewne luzy produkcyjne na wykonanie drobniejszych zamówień.

Nad pracą w wolne soboty można by się zastanawiać w przypadku zamówień od kogoś. Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączy się!



DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 196 (9714)

Białystok — Łoża — Suwałki, środa, 6.X.1982 r.

Nakład: 108.887 A

Cena 5 zł

S. Olszowski w Kolumbii

BOGOTA — Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych Kolumbii, Rodrigo Ileredy Caicedo w południowej Ameryce odwiedził S. Olszowski. W drodze powrotnej z 47 sesji ZO NZ — przybył w wizytę oficjalną do Bogoty minister Spraw Zagranicznych PRL STEFAN OLSZOWSKI.

Program wizyty ministra Olszowskiego w Kolumbii przewiduje m.in. spotkanie z prezydentem republiki, Belisario Betancurem, a także rozmowy z kolumbijskim ministrem Spraw Zagranicznych Rodrigo Ileredą Caicedo.

Nasz kraj domem ugody i pokoju

Oświadczenie kierownictwa PAN

WARSZAWA (PAP) — Idea Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego znajduje coraz szerszy rezonans i poparcie sił społecznych naszego kraju. Liczne organizacje i stowarzyszenia, reprezentanci różnych środowisk zawodowych i społecznych zgłaszają swój akces do działalności PRON. Powstają nowe — otwarte dla wszystkich pragnących działać dla dobra socjalistycznego kraju — struktury tego ruchu.

Oświadczenie popierające idee Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego przyjęło 5 bm. kierownictwo Polskiej Akademii Nauk. Oto treść tego oświadczenia:

Nawiązując do deklaracji sejmowej w sprawie porozumienia i deklaracji stronnictw, zawierającej idee Ruchu Odrodzenia Narodowego, a także do swych oświadczeń w żywotnych sprawach narodu i państwa, kierownictwo PAN, popierając te stanowiska, zwraca się z apelem o zespolenie myśli i środków działania także ludzi nauki, aby kraj nasz stał się domem ugody i pokoju. Aby odnowione i skupione siły narodu utrwały w nim ufność w sprawiedliwość społeczną i wiarę w skuteczne obywatelskie krajem współzrządzenie, otwierając tym samym perspektywę efektywnej poprawy trudnych warunków bytu.

Łącznie w całym kraju do 3 bm. skupiono 2 mln 368 tys. ton zboża. Plan został wykonany w 47,3 proc., trzeba więc jeszcze kupić od rolników ponad 2,6 mln ton ziarna.

Poszerzane w dyskusjach

negocjujących z udziałem wszystkich sił społecznych, stale otwarte drogi pojednania powinny prowadzić do przelamania wyrostłych barier. Powinny doprowadzić drogą uzgodnień i porozumień w sprawach spornych do zastąpienia postaw oporu i twa-

Inauguracja roku akademickiego w Filii UW

INFORMACJA WŁASNA

Po raz pierwszy został zainaugurowany nowy rok akademicki w FILII UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa: I sekretarz KW PZPR — STEFAN ZAWODZINSKI, przewodniczący WK ZSL — RYSZARD NIWIŃSKI, zastępca przewodniczącego OK SD — JÓZEF ELJASIEWICZ oraz pełnomocnik POK plk MARIAN SKIBIŃSKI. Obecni byli także rektorzy PB

Warszawskiego — prof. dr hab. Kazimierz Dobrowolski — rok nadchodzący nie będzie łatwy, ale niesie ze sobą wiele nadziei. Wechodzą w życie nowa ustawa o szkolnictwie wyższym, która stwarza wszystkim uczniom ogromną autonomię, możliwość samorządności i samodzielności. Wprowadzenie ustawy w obecnie bardzo trudnej sytuacji jest dowodem

ciąg dalszy na str. 2

Jakie związki zawodowe?

Zdaniem robotników

INFORMACJA WŁASNA

Na najbliższej plenarnej sesji SEJMU PRL rozpatrzone zostaną — przyjęte już przez sejmowe komisje PRACY I SPRAW SOCJALNYCH oraz PRAC USTAWODAWCZYCH — PROJEKT USTAWY O ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH. Ta niezwykle ważna sprawa jest w centrum zainteresowania społecznego, a zwłaszcza klasy robotniczej. Przyjęcie przez Sejm ustawy oznacza bowiem będzie tworzenie nowego oblicza ruchu zawodowego w naszym kraju.

W związku z tym dziennikarze „GAZETY WSPÓLCZESNEJ” zwrócili się o wypowiedź do robotników zakładów pracy naszych województw. A oto ich zdania co do miejsca, roli i zadań związków zawodowych.

JAN RADUCHA — brygadista elektryków w ZKKS w Siatkolechach:

Związki zawodowe są nam potrzebne. Na przykładzie naszego zakładu mogę powiedzieć, że czeka je sporo zadań.

Odczuwamy brak ubrań roboczych i środków czystości, nie są uprządkowane do końca sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy. Chciałabym lepiej niż było niedawno, to do pełnego zadowolenia w tych kwestiach jeszcze daleko. Reaktywnie związki powinny walczyć się do rozwiązania tych problemów. Robotnik, by mógł wydajnie pracować musi mieć stworzone właściwe warunki: zapew-

nić narzędzia pracy, materiały, dobrą organizację produkcji. Stawem, związki powinny bronić interesów pracowników, reprezentować ich w sprawach, do których nie chcemy się włączyć, o pomoc i chciałabym wiedzieć, że ją otrzymam.

Według mnie, związek powinien mieć charakter zawodowy, a nie polityczny. O polityce w związkach nie chcę mówić, bo wiem do czego ona doprowadziła. Należałoby do „Solidarności” i zdając sobie sprawę z jej błędów, uważam, że nie było by było gdybyśmy wrócili do takiej formy, jaką w pewnych sprawach mieliśmy w przeszłości.

ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Prezydium WK ZSL

WARSZAWA (PAP) — Prezydium NK ZSL zapoznało się z przebiegiem i ustaleniami Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD, która na swym ostatnim posiedzeniu analizowała aktualną sytuację kraju oraz omówiła sprawy związane z przygotowaniem do plenarnej sesji Sejmu. Prezydium zaakceptowało stanowisko zajęte przez przedstawicieli ZSL na posiedzeniu Centralnej Komisji Współdziałania.

Prezydium NK uznało, że dla dalszej normalizacji życia kraju i urzeczywistnienia bliższej perspektywy zawiązania stanu wojennego konieczne jest

prawne rozstrzygnięcie problemu przyszłości pracowników związków zawodowych i organizacji społeczno-zawodowych rolników. Przedłożone po obradach Sejmiku PRL projekty ustawy, stwarzającej możliwości: ukształcania młodzieży i samorządnej niezależnej i samorządnej pra-

cowniczego ruchu zawodowego oraz reprezentacji społeczno-zawodowej rolników, wolnego od błędów sprzed lat i wyznaczenia postępowych, ruchu — kontynuującego dobre doświadczenia wszystkich dotychczasowych organizacji.

Na tle doświadczeń przeszłości, a także niezwykle zróżnicowanych poglądów opinii publicznej na temat przyszłości ruchu zawodowego, proponowana w ustawie koncepcja budowy ruchu zawodowego od podstaw jest słuszną i uzasadnioną.

Prezydium wypowiedziało się także za równocześnie ustawowym rozstrzygnięciem problemu reprezentacji zawodowych interesów rolników. Naprzeciw temu wychodzi polski projekt ustawy „o społeczno-zawodowych organizacjach rolników”.

ciąg dalszy na str. 2

Plenum WK ZSL w Łomży

Ochrona zdrowia na wsi

INFORMACJA WŁASNA

Stan opieki zdrowotnej i pomocy społecznej w woj. łomżyńskim był tematem wczorajszego (5 bm.) plenarnej sesji Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Łomży. W obradach wzięli udział minister Zdrowia i Opieki Społecznej — TADEUSZ SZELACHOWSKI i wojewoda łomżyński — JERZY ZIENTARA.

W referacie wprowadzającym do dyskusji prezes WK ZSL — Czesław Gartych — omówił aktualną sytuację opieki zdrowotnej oraz pomocy społecznej w województwie łomżyńskim, wskazując na kierunki dalszego rozwoju systemu ochrony zdrowia. Służba zdrowia, mimo

rozwoju usług medycznych, zwiększenia bazy i kadry, jeszcze nie w pełni zaspokaja potrzeby społeczeństwa. Przyczyną tego leżą zarówno w niedomaganiach funkcjonowania samej służby zdrowia jak i całej gospodarki narodowej.

W br. minęło 10 lat od wprowadzenia powszechnej opieki zdrowotnej nad ludnością wiejską. W okresie tym znacznie została rozbudowana sieć placówek służby zdrowia na wsi. Obecnie w woj. łomżyńskim ok. 230 tys. osób zamieszkałych na wsi korzysta z 56 ośrodków zdrowia i 9 przychodni rejonowych, 22 aptek i 29 punktów aptecznych. W tym roku planuje się zakończenie budowy ośrodków zdrowia w Rutkach i Kołakach Kościelnych, kontynuowana jest budowa dalszych czterech. Wzrosła liczba lekarzy i średniego personelu medycznego. Zgodnie jednak z założeniami na wsi należy jeszcze zatrudnić 25 lekarzy medycyny, głównie pediatrów i 15 stomatologów.

Badania wykazują, że mieszkańcy wsi są obecnie zdrowsi

ciąg dalszy na str. 2



PROGNOZY

DLA WOJEWÓDZTWA

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane, ustraszające stopniowo do dużego, nocą możliwe opady deszczu. Temperatura maksymalna 15-18 st. C., minimum 5-7 st. C. Wiatr umiarkowany, dość silny, południowo-wschodni. JUTRO — zachmurzenie duże, opady deszczu. Temperatura będzie

Dziś ilużony Artur i Bruna.

(610)



KONGO. Obowiązkowe szczepienia ochronne dla dzieci w wieku od 6 do 16 roku życia to obowiązek dla nauki obywatelskiej i bezpłatne znaczące osiągnięcie w liceach 12 lat Ludowej Republiki Kongo. CAF — ADN

Rozmowy ZSRR — ChRL

PEKIN (PAP) — Korespondent PAP, Ludwik Mysak w Pekinie pisze:

Do Pekinu przybył wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR, Leonid Iljczow, który reprezentować będzie stronę radziecką w rozpoczynających się w stolicy Chin rozmowach na temat stosunków wzajemnych. Powiadomił o tym rzecznik chińskiego MSZ, który czytał korespondentom jednozdaniowy komunikat, głoszący, że „zgodnie z decyzją podjętą drogą konsultacji przez chińską i radziecką stronę, przybył do Pekinu radziecki wiceminister Iljczow, w celu przeprowadzenia konsultacji z chińskim wiceministrem Spraw Zagranicznych Cien Ci-czenem na temat stosunków chińsko-radzieckich”.

Wiceminister Iljczow był

przez wiele lat szefem delegacji radzieckiej na toczące się od 1969 do 1978 roku rozmowy radziecko-chińskie w sprawie uregulowania problemów granicznych między oboma krajami. Rozpoczynające się obecnie konsultacje są pierwszymi oficjalnymi rozmowami radziecko-chińskimi na temat stosunków wzajemnych. Iljczow, który przybył do Pekinu 18 października 1980 roku, kiedy to strona chińska zawiesiła trwające wówczas rozmowy w sprawie normalizacji wzajemnych stosunków.

Ze względu zapewne na wagę, jaką strony przywiązują do obecnych konsultacji, podjęto decyzję o nieujawnianiu żadnych szczegółów ich treści i przebiegu. Ilustracją tego może być fakt, że rzecznik chiński odmówił nawet ujawnienia daty przybycia w-

iceministra Iljczowa i terminu rozpoczęcia rozmów.

Z tych samych źródeł, które czerpały informacje z kół chińskich, wiadomo także, że obie strony uzgodniły, że obojętnym kontaktem nada się nazwę konsultacji (a nie negocjacji), że będą one miały charakter wstępny i że ich celem nie będzie osiągnięcie jakichś konkretnych decyzji, lecz zapoczątkowanie bądź wznowienie dwustronnych dyskusji politycznych na stosunkowo wysokim szczeblu wice ministrów. Ustalono, że konsultacje prowadzone będą bez skontrowersowanego porządku dziennego, gdyż mogłoby to jedynie utrudnić przebieg rozmów. Każda ze stron będzie więc miała prawo postawić pod dyskusję dowolny temat, który uznaje za interesujący.

Podręcznikowy galimatias

Oczekiwanie po terminie

W reporterskiej sondzie z 12 sierpnia br. „Każde dziecko powinno otrzymać podręczniki”. Informację o dostawie książek szkolnych w woj. łomżyńskim zatyłowałem „Oczekiwanie z optymizmem”. Tekst zakończyłem wówczas stwierdzeniem: „Sprawę otwartą pozostaje, czy brakujące podręczniki dotrą do adresata przed rozpoczęciem roku szkolnego. W łomżyńskiej oświacie nie budzi to jednak obaw”.

Po niespełna dwóch miesiącach sprawa pozostaje nadal otwarta. — Nadal na podręczniki się czeka. Już bez zbytniego optymizmu.

Panią Annę Bogusz ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży, która obarczona została obowiązkiem zaopatrzenia uczniów w podręczniki spotkałem w księgarni, gdy z dużym wyrazem brakujujących książek odbierała kolejną ich partię. Na swojej liście potrzeb nie dokonała specjalnych korekt.

W większości przypadków brak nam tylko po kilka podręczników z danego przedmiotu. Ale na przykład potrzebujemy jeszcze 40 „Elementarzy” Falskiego, po 20 podręczników z historii i języka rosyjskiego dla klas piątych. Mamy także zbyt mało książek do zajęć plastycznych i wychowania muzycznego oraz ćwiczeń z geografii dla starszych klas, podręcznika do muzyki dla klas drugich — w ogóle. Na liście mam także zanotowane podręczniki do klasy ósmej jak fizyka i matematyka, zbiory zadań do fizyki, ćwiczenia z języka polskiego dla klasy siódmej i innych. Większość braków uzupełniłymi starymi podręcznikami, ale nadal część dzieci nie ma się z czego uczyć.

Podobne odpowiedzi na pytanie o szkolne książki uzyskałem w kilkunastu szkołach podstawowych województwa. Także w Kolnie gdzie w pierwszej dekadzie sierpnia w Wydziale Oświaty, powiedziano mi, że wszystkie zamówienia zostały zrealizowane. W rzeczywistości szkoły nadal składają dodatkowe zamówienia i są one z wolna realizowane.

Jest tak — słyszę w łomżyńskiej księgarni „Domu Książki” — szkoły składają zamówienia, wynikające z faktycznej liczby uczniów, które zostają weryfikowane z posiadanymi przez resort oświaty danymi statystycznymi. Tymczasem statystyka nie chwytą życia na gorąco. Dane się nie zgadzają. Np. według statystyki w klasach piątych rejonu obsługiwanego przez księgarnię powinno być 1285 dzieci, faktycznie jest 1368.

Sięgnięmy po inne przykłady. Zamówienie na podręczniki S. Aleksandraka „Nasz dom ojczysty” do klasy drugiej wynosiło 685 egzemplarzy — nadeszło tylko 81, „Matematykę” H. Łabanowskiego do klasy IV z 697 egzemplarzy zredukowano do 167, książkę do rosyjskiego do kl.

V z 266 do 100. Część podręczników nie ukazała się w ogóle. Dotyczy to m.in. historii do kl. VII, przysposobienia obronnego do kl. VIII, zbioru zadań z matematyki do kl. V i VI. Wreszcie zestaw podręczników uzupełniających, do których co prawda programy się bezpośrednio nie odwołują, ale w procesie nauczania są one niezbędne. Idzie o słowniki i atlasy. Cięcia są tu jeszcze bardziej drastyczne. Z zamówionych 1663 „Słowników ortograficznych z zasadami pisowni” S. Jodłowskiego i W. Taszyckiego skreślono aż 1263 egzemplarze, z 1341 „Zbiorów ćwiczeń ortograficznych” J. Wójcika i M. Staszowej pozostało 140. Tak samo postąpiono z zamówieniami na ćwiczenia geograficzne dla klasy VII i VIII A. Chałubińskiego i M. Janiszewskiego.

Czyżby zabrakło papieru? Trudno bowiem sądzić by przyczyna kryła się w warunkach ekonomicznych skoro odpowiednimi decyzjami o bezpłatnym zaopatrzeniu w podręczniki uczniów klas I, II i V dofinansowano kieszonkowe rodziców kwotą miliona zł w skali kraju. Decyzja ta zresztą spotkała się z krytyczną oceną nie tylko kadry pedagogicznej ale również samych rodziców. Zgoda, dla części rodzin o niskich dochodach wydatek na podręczniki może być zbyt dużym ciężarem. Wówczas bezpłatne wypożyczenie książek jest uzasadnione. Ale przecież te rodziny nie mają swych dzieci tylko w klasach I, II i V. Jeżeli natomiast u podstaw owej decyzji leżała wyłącznie oszczędność papieru to jest ona całkowicie błędna. Z dwóch przynajmniej względów. Po pierwsze — książki są w większości nie zsywane lecz klejone, a dzieci nie charakteryzuje delikatność bibliofilów, po drugie — część książek to ćwiczenia zaplanowane podczas nauki dziecięcymi bagrzałami.

Podręcznikowy galimatias pogłębia ponadto rozpoczęty z chwilą startu reformy szkolnictwa swoisty eksperyment. Polega on na wprowadzeniu kilku podręczników różnych autorów do nauki tych samych przedmiotów. W pierwszej klasie mamy więc do czynienia z „Elementarzem” Falskiego — jego wycofywanie spotyka się z dezaprobatą nauczycieli — i książką pn. „Litera”. Podobnie jest z podręcznikami do matematyki i języka polskiego dla klas II i III, a w klasie IV

spotykamy się z supereksperymentem w postaci zastępowania trzech równoległych książek do matematyki. Zawierają podobny program w nieco innym ukladzie. Po co to komu — nie wiadomo.

Odpowiedzi na pytanie — za co, też w szkołach znaleźć nie można. A przecież zamiast wprowadzać co rusz nowe podręczniki można by poświęcić więcej czasu na solidniejsze i poprawniejsze wydanie już istniejących. Na eliminowanie takich błędów, jak chociażby ten z ćwiczeń matematycznych dla klas drugich, gdzie w jednym z zadań jego twórca udowadnia, że pięć plus sześć równa się osiem. Względnie z atlasu geograficznego dla klas V, w którym zaznaczono co prawda Phenian i Seul, ale uznano, że istnieje tylko jedno państwo koreańskie. Bez odpowiedzi pozostawiam też to pytanie czy braki podręcznikowe byłyby tak duże gdyby nie nadmierne ich asortyment.

Trzeba na koniec przyznać rację jednemu z moich rozmówców, że błędy w książkach nauczyciel weliminować zdoła, natomiast wyprodukować podręcznik — niełatwo nie. A poza tym z książkami dla szkół podstawowych wcale nie jest źle, gdy porówna się z zaopatrzeniem w podręczniki zasadniczych szkół zawodowych. W tym roku rozpoczęto tam wdrażanie nowego programu a uczniowie klas pierwszych otrzymali dotychczas około połowy podręczników przedmiotów zawodowych i jeszcze mniej ogólnokształcących.

JERZY BRODZIUŁ



Ten koszt do ziemniaków, wypłatany przez Marię Kislak, powędruje do NRD.

Dewizy z lasu

W hajnowskim zakładzie Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” nie było w tym roku nawału pracy przy przetwarzaniu runa leśnego na półprodukty. Długotrwałe susze nie sprzyjały bogatemu plonom. Wyprodukowano jedynie 32 tony pulpy z czarnych jagód, zakonserwowano w solance 36 ton kurek. W „normalnych” latach produkcja sięgała 200 ton. Ponadto zakonserwowano jedynie dwie tony opieniek (w lepszych latach „robi” się ich ok. 250 ton rocznie).

Zeby więc, z braku surowca, nie zaistniała konieczność

wstrzymania funkcjonowania zakładu, wzięto się za działalność nieco innego typu. Plecione ze słomy i wikliny kosze, tacki, talerze i maty wędrują do odbiorców w Anglii, RFN, Austrii i Francji. W części zakładu, gdzie zwykle konserwuje się grzyby, wypłatane są obecnie kosze do ziemniaków, które wysyłamy do NRD.

W większym, niż dotychczas zakresie, produkuje się tu wyroby z drewna. Są to m.in. futerały do wyrobów precyzyjnych. Jest ich spora gama, bo aż ponad sto rodzajów. Zakład wytwarza również elementy mebli dla Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego. Roczna wartość wyrobów z drewna sięga 100 mln zł.

Pracownicy „Lasu” doczekali się wreszcie nowego zakładu. Aktualnie zaczyna się przeprowadzka do nowych pomieszczeń. Jej zakończenie planowane jest na połowę przyszłego roku. Zmieni się wtedy nieco profil produkcji. Więcej, niż dotychczas, wytwarzać się będzie artykułów z drewna. Głównie będą to meble łączone, z drewna i wikliny. Produkcja spożywcza nie ograniczy się jedynie do sporządzania pulp i solanek. Zamontowana linia produkcyjna pozwoli na produkcję sałatek, moszczy i kompotów. Więcej będzie suszonych owoców lasu.

Tekst i fot.: K. ŚWIDERSKI

Złotówki i motywacje

Rozmawiam z WŁODZIMIERZEM FILIPOWICZEM, pilarem na Wydziale Składu Tarcicy Iglastej, członkiem Egzekutywy OOP w HPPD.

Dość powszechna jest opinia, że reforma gospodarcza zatrzymała się w zakładach pracy na szczeblu dyrekcyj. Czy podziela towarzysze opinie?

— Ja bym to inaczej powiedział. Reforma gospodarcza zatrzymała się, ale na... reformie cen. Z dużym opóźnieniem i poślizgiem przystąpiono bowiem do reformowania płac. Ceny poszły w górę według precyzyjnie opracowanych kryteriów, szkoda, że równocześnie nie stworzono kryteriów płacowych, czyli systemu motywacyjnego.

Spotkać się można także z krytyczną uwagą, że robotnicy nie mają w pełni założeń reformy...

— Nie muszą tyle wiedzieć co minister i naukowiec.

A co powinni wiedzieć? — Znać podstawowe reguły, wiedzieć, jakie są koszty, jakie wpływy, gdzie koszty są przekroczone i dlaczego. Trzeba pokazać robotnikom te słabe punkty, bo tam poprzez obniżenie kosztów należy przede wszystkim szukać możliwości wzrostu zarobków.

Konkretyzując poprzednie pytanie — czego ludzie oczekują, czego towarzyszy o-

czekuje od reformy gospodarczej?

— Robotnik przy maszynie oczekuje dobrze zorganizowanej pracy, a nie skomplikowanych wzorów ekonomicznych i teoretycznych rozważań. Z robotnikami trzeba rozmawiać „językiem praktyki”.

Co przeszkadza od razu dobrze zorganizować pracę? — Brakuje materiałów, ludzi...

Ludzi też? — Tak, choć prawdę mówiąc te roboty, którą wykonuje 250 osób może z powodzeniem zrobić 200. Trzeba im tylko zapewnić ciągłość zaopatrzenia i wyprodukowania w myśl zasady — „jaka praca, taka płaca”.

Co proponujecie?

— Jest to nie tylko moja propozycja, ale całej organizacji partyjnej — regulamin był żywo dyskutowany przez członków partii — aby stawić realne kryteria, których spełnienie zależy od zainteresowanych pracowników.

— Może się powtórzyć, ale powiem, że chodzi nam o to, aby wszelkie motywacje były jasne, proste, właściwie adresowane. Trzeba je wprowadzać do konkretnego pra-

cownika. Zastanawiamy się na przykład, dlaczego jest jeszcze tyle marnotrawstwa, dlaczego pracownicy nie oszczędzają materiałów, energii? Bo nie są tym bezpośrednio zainteresowani. To prawda — i trzeba o tym ciągle przypominać — że te oszczędności wpływają na ogólny wynik finansowy zakładu, a w konsekwencji także na wysokość premii, funduszu socjalnego. Jest to jednak zbyt odległe. Pracownik nie czuje tego bezpośrednio. Ponadto ogólne korzyści są dzielone wśród tych, co oszczędzają i wśród tych, co nie oszczędzają. To osłabia motywację.

Proponujecie pado wiele, ale gdybyście mieli wybrać najważniejszą, najpilniejszą...

— Skończyć z wszelkimi fikcjami i dobrze płacić tylko za konkretną społecznie użyteczną, dobrze wykonywaną pracę. Za każdą złotówką, która trafia do pracownika powinien kryć się towar. Wówczas i motywacje do pracy lepiej „zagrają”, bo za większe pieniądze będzie można więcej kupić.

Rozmawiał

K. LESZCZYŃSKI



Przeglądnęła Irena Józwicka sprawdziła, czy prawidłowo przebiega fermentacja grzybów.



Opieniek było w tym roku bardzo mało. Przybyszowi z tych grzybów pracują Wiera Tołłuk i Anastazja Bajko.

Plusy i minusy

Boli nas w dołku

Boli nas w dołku. Idziemy do lekarza. Pomoże. Jest też dołek gospodarczy. Patrzymy więc z nadzieją na min. Krajskiego. Czy ma już gotowe recepty? Na razie ogłdamy głównie jego pogodną twarz. Dobrze i to. Optymizm jest nam potrzebny jak chleb powszedni. Chleb, to kwestia fizjologii, kondycji fizycznej i psychicznej, źródło siły do pracy. Minister usmiecha się do nas z telewizyjnego okienka, jak by chciał powiedzieć: nie martwiecie się, bracia i siostry, jakoś to wszystko załatwimy — spokojnie, bez nerwów, powoli...

MY, ZASIEDZIALI MIESZCZUCHY patrzymy na sprawę przez pryzmat sklepowych półek. Jest towar, to fajnie. Plus dla władzy. Nie ma — mówimy najczęściej: minus dla rządu. Bo władza powinna posiadać wielki magazyn żywności, a w nim wszystko dla wszystkich. A skąd weźmie to władza? Oczywiście, od zdyscyplinowanych rolników. Ale mieszkający wsi — piszą publicyści — nadal jakby zwielił z dostawami. Czekają widocznie na wyższe ceny. Nawet na jeszcze korzystniejsze ceny ziemniaków, które i tak — nie wiadomo dokładnie dlaczego — zostały wygórowane. Oni czekają, my czekamy. Pewnie na cud, na przyszłowiową mannę z nieba. Ale to było tak dawno, że nie wiadomo czy faktycznie spadła ona pewnego dnia...

DLA NAS NAJWAŻNIEJSZY jest tego roczny bilans naszego rolnictwa. Wiadomo: zbiory zbóż były wyższe o milion lub półtora miliona ton. Ziemniaków zebraliśmy około 9 mln ton, a buraków cukrowych — 2,5 mln ton mniej. Niższe będą zapasy siano i kiszonek. Spada cena proszki. Foglowie trzody chlewniej może być w przyszłym roku mniejsze o 3 mln sztuk. Tu plusy, tam minusy. Latem zapowiedzi były bardzo optymistyczne. Jednakże nie ma powodów do trągotowania tym bardziej, że dokładna znajomość sytuacji pozwala zastosować środki zaradcze. Wiele zależy od państwa, jeszcze więcej od mieszkańców wsi.

OD CZASU DO CZASU pojawiają się w publicystyce minnowe nastroje. Co gorsze — niektóre rozważania opierają się na fałszywych przesłankach. Pisze się np., że producent rolny nie sprzedaje państwu zboża za cenę ziemniaków, bo wolny rynek notuje wyższe ceny. Ale pomijamy (czyżby celowo) tak istotny moment, jak możliwość zbycia nadwyżek artykułów rolnych. Przecież rolnicy mogą sprzedać — w najgorszym — co najwyżej 10 proc. — 10, co może 15 proc. ziemniaków, a nie 30, czy 70 proc. Takich ilości po prostu nikt nie kupi, bo nie ma takiego zapotrzebowania ze strony konsumentów. Jeśli komuś udało

się sprzedać kartofle po 1500 złotych, to zaraz sporządza sobie rachunek następujący: jeśli poleże ile kosztują mieszanki treściwe i ziemniaki po owe 1500 złotych przeznaczone dla tuczniaka, to wydzielone czarno na białym, że państwo oferuje stanowczo za niskie ceny za żywność.

TYMCZASEM WIADOMO, że gros ziemniaków zostanie na wsi i że na karmie przeznacza się z reguły przestarzały towar. W ten sposób fałszuje się rachunek ekonomiczny, podważa opłacalność chowu trzody chlewniej, daje niedwuznacznie do zrozumienia, że ceny za żywność muszą szybko ulec wysokim podwyżkom. Jeszcze większy błąd popełniają ci, którzy biorą za podstawę obliczeń przykłady świadczące o nieracjonalnym żywieniu zwierząt gospodarskich. Gdzieś zagubiliśmy „Normy żywienia” i posługujemy się danymi, które powodują zameł w rachunkach. Czyżbyśmy nie znali prostego matematyki?

NIE TRZEBA BYĆ wielkim specjalistą-zootechnikiem, by zapytać: jak to jest, że jedni hodowcy nigdy nie narzekają i wszystko im się opłaca, a inni są wiecznie niezadowoleni? To proste — jedni gospodarują racjonalnie, a tacy muszą dobrze zarobić, a drudzy — psiozka, bo koszty produkcji są u nich wysokie. Podobnie jest w przemyśle. Zalogą X potrafi wytworzyć dany artykuł powiedzmy po 100 złotych za sztukę, a zakład Y produkuje ten sam towar — po 150 złotych. Pierwsi zarabają i są zadowoleni, drudzy — mogą tracić, ale nie zastanawiają się jakże często dlaczego. Zyski czy straty, to nie zawsze rezultat działania człowieka, ale głównie kosztów produkcji. Prawda ta jest często pomijana przy rolniczych kalkulacjach, a wówczas wychodzi monstrualne nieporozumienie. I dziwny fakt, że część publicystów miast pisać o racjonalności prowadzonych gospodarstwach, stara się udowodnić, że to się nie opłaca i tanto, i owo.

W OGÓLE WYDAJE SIĘ, że nasze reakcje na określone zjawiska są nerwowe i koniunkturalne. Zawsze musi istnieć logiczny układ cen w rolnictwie, uwzględniający powiązania dzialów i rodzajów produkcji, ich wzajemny wpływ na siebie. W poszczególnych latach mogą być wprowadzane korekty, zależne od urodzaju, ale trzeba wyraźnie mówić, że obowiązują one sezonowo. Później szybko wracamy do ustalonej relacji cen stwarzających opłacalność każdej produkcji, oczywiście pod warunkiem, że jej koszty są obiektywnie uzasadnione.

MARIAN SUCHOŹYŃSKI

Pomniki żołnierskiej chwały

Od wielu już lat Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa aktywnie uczestniczy w działaniach związanych z upamiętnianiem szlaków bojowych I i II Armii Wojska Polskiego. Znaczną pomocą udziela wojsko; działania rady wspierają także różne środowiska, przede wszystkim jednak członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Związku Inwalidów Wojennych PRL, a także Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych.

W Warszawie trwają prace przy wzniesieniu na praskim brzegu Wisły — Pomnika Kościuszkowców, który ma stanąć na 40-lecie Ludowego Wojska Polskiego, w październiku 1983 r. Wykonany już jest przez rzeźbiarza, Adama Kastana model pomnika w formie postaci żołnierza-kościuszkowca.

W październiku ubr. odsłonięto w Warszawie — rejonie pierwszej walki pierwszej jednostki ludowego lotnictwa polskiego — Pomnik Lotników. Wśród zrealizowanych już zamierzeń znalazły się także m.in. Pomnik Artylerzystów w Toruniu oraz Pomniki II Armii Wojska Polskiego w Crowswitu (NRD) i Toporowie nad Nysą, a także Pomnik Sanitariuszki w Kolobrzegu.

Walki I Armii WP upamiętniono w rejonie Świdwina obeliskami wzniesionymi w miejscowościach Kluczkowo i Bierwica. 3 Dywizji Piechoty poświęcono tablicę pamiątkową na moście Poniatowskiego w Warszawie, a 2 Dywizji Piechoty — tablicę w Dziwnowie. (PAP)

Spotkanie dziennikarzy w KG MO

Przyczyny przestępczości, alkoholizmu, problem ludzi uchylających się od pracy oraz ich udział w dokonywaniu przestępstw, recydywizm, narkomania, spekulacja, nieletni, ujawnienie zjawiska dnia obecnego: współzależność między sytuacją kryzysową a przestępczością oraz anarchizacja życia społecznego — oto główne tematy wystąpienia zastępcy Komendanta Głównego MO — p. K. ZENONA TRZCIŃSKIEGO na spotkaniu z dziennikarzami, poświęconym problemom ludu i porządku w kraju. W spotkaniu, którego inicjatorem był Zarząd Klubu Publicystyki Społeczno-Pracowniczej Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL, uczestniczyli również dyrektorzy Biur Komendy Główny MO.

Oto — przedstawione skrótem — najistotniejsze stwierdzenia p. K. Zenona Trzcieskiego: — Jedną z największych przyczyn przestępstw jest alkohol i alkoholizm. Dotyczy to szczególnie (dane w procentach): — 67,5 proc. — uszkodzenie ciała — 65,2 proc., — zgniewienie — 77,5 proc., — czynnych napadów na funkcjonariuszy MO — 91,3 proc.

— W pierwszym półroczu br. zanotowano 1.118 kradzieży i kradzieży z włamaniem do obiektów uspołecznionych skąd zabrano 93 tys. i napojów alkoholowych wartości 80 mln zł. W tym samym okresie ujawniono 1.007 miejsc nielegalnej sprzedaży o charakterze ciągłym, 4.918 przypadków spożywania alkoholu w miejscach i czasie pracy, 6.162 punkty niedozwolonej produkcji, gdzie zakwestionowano 51 tys. l. zacieru, 5,2 tys. l. spirytusu i zlikwidowano 1.611 aparatów. Do Izby Wyrządzeń dostarczono 145.649 osób.

— W latach poprzednich w dołku nas w dołku. Idziemy do lekarza. Pomoże. Jest też dołek gospodarczy. Patrzymy więc z nadzieją na min. Krajskiego. Czy ma już gotowe recepty? Na razie ogłdamy głównie jego pogodną twarz. Dobrze i to. Optymizm jest nam potrzebny jak chleb powszedni. Chleb, to kwestia fizjologii, kondycji fizycznej i psychicznej, źródło siły do pracy. Minister usmiecha się do nas z telewizyjnego okienka, jak by chciał powiedzieć: nie martwiecie się, bracia i siostry, jakoś to wszystko załatwimy — spokojnie, bez nerwów, powoli...

— Nie sprawdzili się optymiści orzeczeń sądowych. Jeśli chodzi o przedterminowe zwalnianie z zakładów karnych. Niemal po wyjściu z więzienia sprawcy dokonują nowych przestępstw, większych niż poprzednio. W pierwszym półroczu br. udział recydywistów

niżej 13 lat, niejednokrotnie występują w grupach i związkach przestępczych. Duży jest udział nieletnich w dokonywaniu przestępstw przeciwko mieniu uspołecznionemu — 27,1 proc. i prywatnemu — 26,7 proc. Milicja zatrzymała przeciętnie rocznie 20—21 tys. nieletnich i kieruje do Izby Dziecka MO.

— Zabezpieczenie mienia społecznego wciąż pozostawia bardzo wiele do życzenia, a nieraz jest wręcz skandaliczne. W wyniku milicyjnych kontroli stwierdzono w ubr. 43 tys. przypadków niewłaściwego zabezpieczenia oraz spowodowania objęcia ewidencji, dotąd nie ujętego mienia wartości 81 mln zł, natomiast w pierwszym półroczu br. na kwotę 46 mln zł.

— Niezwykle trudnym problemem jest narkomania. W ogólnej ilości osób, które w ciągu dziesięciu ostatnich lat dopuściły się przestępstw związanych z narkomania (produkcja, handel, udostępnienie, nakłanianie, włamanie do apteki) aż 12 proc. stanowią młodzi ludzie w wieku do 17 lat. Brak jest zorganizowanej formy ograniczania tego zjawiska społecznego.

Notował: B.H.

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Nowych Piekutach organizuje w dniu 20.10.1982 r. o godzinie 10 PRZETARG OGRANICZONY — mogą brać udział tylko rolnicy Gm. Nowe Piekuty, na następujący sprzęt rolniczy.

L.p.	Nazwa sprzętu	Nr ident.	Cena wywoławcza	ZUM
1.	Ciągnik C-355	LOE-217X	101.660	3
2.	Ciągnik C-355	LOE-001X	99.644	3
3.	Roztrząsacz oborn.	45601	35.666	3
4.	Plug U-023	259	3.852	3
5.	Kultywator	32208	4.200	2
6.	Kopaczka	3367	14.438	2
7.	Ciągnik C-355	LOE-098X	145.564	2
8.	Ciągnik C-355	LOE-099X	161.692	2
9.	Sadzarka do ziemn.	25848	35.926	1
10.	Kultywator	240	5.256	1
11.	Ciągnik C-355	LOE-004X	109.500	1
12.	Ciągnik C-355	LOE-073X	118.460	1
13.	Ciągnik C-355	LOE-094X	109.500	1

oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w asortyment maszyn				
14.	Przyczepa D47B	48487	42.820	3
15.	Przyczepa D47B	34563	52.340	2
16.	Roztrząsacz RCW-3	32598	6.650	2
17.	Przyczepa D47A	II/34/80	44.189	2
18.	Przyczepa D47B	II/33/80	48.260	1
19.	Przyczepa wywr.	II/33/80	55.060	1
20.	Przyczepa D47B	II/30/80	45.540	1
21.	Roztrząsacz łęcin	1492	68.998	1
22.	Siewnik punkt.	787	35.772	1
23.	Samochód Żuk	241073	139.200	1

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wybranej maszyny przynajmniej na dwie godziny przed przetargiem na konto SUR Nr 845005-5395-131 BGZ Łomża.

Wpłacone wyższe wadium upoważnia do licytacji maszyny o niższej wartości jednak z tego samego asortymentu.

Wymagany jest nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Maszyny można oglądać od godz. 8—15 na trzy dni przed przetargiem.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu kolejny odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 bez ponownego ogłaszania.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Jednocześnie informujemy wszystkich chętnych, że posiadamy w wolnej sprzedaży:

1. Koparko-spycharkę „Białorus” Nr LOE 007X za sumę 169.242 zł.
2. Kombajn buraczany „Klajn” Nr 56648 za sumę 263.260 zł.
3. Kolumnę parnikową Nr 2073 za sumę 21.000 zł.

K 3688-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w WIZAJNACH, 16-407 Wizajny, woj. suwalskie ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY dla rolników indywidualnych na niżej wymienione maszyny rolnicze:

L.p.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabryczny	Rok prod.	Cena wy- woławcza
1.	Ciągnik „Ursus”	C-355	225500	1975	178.130
2.	Ciągnik gasienicowy	DT-75	17325	1972	247.808
3.	Kombajn „Bizon-Super”	Z050	3664	1974	572.000
4.	„ „ „	Z050	10062 S	1976	695.200
5.	„ „ „	Z056	11048 S	1976	668.800
6.	Prasa zbierająca	K-442/1	75421	1976	132.500
7.	„ „ „	K-442/1	75468	1976	145.000
8.	Sieczkarnia połowa	Z-320	4148	1978	951.640
9.	„ „ „	Z-320	4859	1979	938.780
10.	Kopaczka ciągnikowa	Z-612	2995	1975	27.306
11.	Samochód „Syrena”	R-20	451258	1976	86.400

Przetarg odbędzie się w dniu 14 października 1982 r. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni Usług Rolniczych w Wizajnach.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest:

- wpłacić do kasy SUR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na 2 godziny przed przetargiem;
- przedłożyć nakaz płatniczy podatku gruntowego lub zaświadczenie z właściwego Urzędu Gminy.

Ogłędzin sprzętu można dokonać na placach naszych ZUM-ów codziennie w godz. 9—12:

- ZUM Dubeninki, poz. 5
- ZUM Rutka-T., poz. 6—11
- ZUM Wizajny pozostałe pozycje.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wycofania sprzętu i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3710-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w FILIPOWIE, tel. 15-67 ogłasza PRZETARG na niżej wymieniony sprzęt rolniczy:

L.p.	Nazwa maszyny	Nr fabr.	Cena wywoławcza
1.	Ciągnik C-360	292286	113.960
2.	Ciągnik C-360	563	211.960
3.	Plug zawieszany 110-42	297	9.718
4.	Przyczepa D-50	28815	114.156
5.	Roztrząsacz obornika 1PTU-4,0	brak nr inw. II/4/57	52.416
6.	Przyrząd podbierający Z-307	13049	37.576
7.	Przyrząd podbierający Z-307	7116	36.550
8.	Przyrząd do zbioru zielonek Z-311	2971	154.896
9.	Przyrząd do zbioru zielonek Z-311	4297	154.896
10.	Sieczkarnia połowa Z-320	1435	770.890
11.	Sieczkarnia połowa Z-320	4169	781.890
12.	Samochód dostawczy „Tarpan”	17310	12.600
13.	Samochód dostawczy „Syrena” R-20	358284	96.000

14. Element drewniany typ Wielostawice szt. 90 — 1.200 zł za 1 szt.

I PRZETARG OGRANICZONY dla rolników gminy Filipów (poz. 1—5)

odbędzie się w dniu 14 października 1982 r. w świetlicy SUR Filipów o godz. 10.

II PRZETARG OGRANICZONY na sprzęt nie sprzedany w I przetargu o godz. 12.

Przetarg nieograniczony pozycja 6—14 oraz sprzęt pozostały z przetargu ograniczonego odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu w kasie SUR Filipów.

Sprzęt można oglądać 3 dni przed przetargiem w bazie SUR Filipów pozycje 1—13, natomiast poz. 14 w Wojewódzkiej Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Suwałkach, ul. Północna.

K 3656-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w WIZNIE, ul. Łomżyńska ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionego sprzętu:

L.p.	Nazwa maszyny roln.	Typ	Nr fabr. lub inw.	Rok prod.	Wartość
1.	Ładowacz chwytakowy	T214/1	731397	1973	82.764
2.	Siewnik zbożowy	S045	529	1978	103.534
3.	Rozdrabniacz	Z304	11/8/61	1972	13.837
4.	Kopaczka ciągnikowa	Z612	538	1974	23.044
5.	Kopaczka	Z609/2	999	1974	20.060
6.	Wół łukowy U613	WL-1000	11/6/20	1968	16.656
7.	Równarka terenu	RK40	111/3/2	1977	78.084
8.	Zniwiarka pokosowa	ZRP-3,6	10752	1977	29.047
9.	Ładowacz „Cyklop”	T-214	753592	1975	85.044
10.	Kombajn zbożowy „Bizon”	Z050	15080	1973	617.760
11.	Spawarka	UGT-193	642355	1971	14.952
12.	Rozsiewacz wapna	RCW-3	11/4/246	brak	28.896
13.	„ „ „	RCW-2	37281	1968	11.469
14.	Kosiarka rotacyjna	RZS160	23321	1978	24.235
15.	„ „ „	RZS160	22756	1976	30.730
16.	Wyrzwywacz lnu	TLZV4	11/4/386	brak	14.191
17.	„ „ „	TLZV4	2528	1969	14.548
18.	Plug ciągnikowy	PZM330	12374	1970	8.478
19.	Sprężarka	31W-6	6361	1977	11.586
20.	Ciągnik	C-355	210262	1974	171.976
21.	„ „ „	C-355	209670	1974	169.652
22.	„ „ „	C-355	224373	1975	162.680
23.	„ „ „	C-355	217254	1974	162.680
24.	„ „ „	C-355	224415	1975	158.032
25.	Przyczepa	D 44-A	1/2/5	1968	47.000
26.	„ „ „	D 43-W	1/2/8	1968	25.200
27.	„ „ „	D-35 M	1/2/19	1970	27.472
28.	„ „ „	D-35 M	1/2/20	1970	25.976
29.	„ „ „	D-35 M	1/2/24	1972	26.384
30.	„ „ „	D-46 B	1/2/78	1974	29.536
31.	„ „ „	D-47 B	1/2/99	1979	39.168
32.	„ „ „	D-43 W	1/2/29	1968	25.200
33.	„ „ „	D-36	1/2/69	1967	29.104
34.	„ „ „	D-35 M	1/2/58	1972	29.240
35.	„ „ „	D-44 A	1/2/56	1972	24.440
36.	„ „ „	D-44 A	1/2/21	1968	23.400
37.	„ „ „	D-43 W	1/2/17	1971	25.200

I przetarg w/w sprzętu odbędzie się w dniu 20 października 1982 r. o godz. 9 w budynku SKR w Wiznie przy ul. Łomżyńskiej.

Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu na konto SKR Wizna 945457-677-131 w BS w Wiznie, oraz złożyć zaświadczenie wydane przez właściwy dla miejsca zamieszkania rolnika Urząd Gminy lub przedstawić nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Sprzęt można oglądać 3 dni przed datą przetargu na placu Spółdzielni Kółek Rolniczych w godz. 8—12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3746-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK HODOWLI ZARODKOWEJ w GRABOWIE, woj. łomżyński podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 października 1982 r. o godz. 10 w świetlicy Ośrodka odbędzie się PRZETARG OGRANICZONY niżej wymienionego sprzętu rolniczego:

L.p.	Typ	Rok produkcji	Cena wywoławcza	
1.	Dmuchawa do siana	FP-2	1975	9.869
2.	Przyczepa samobieżająca	T-010	1975	78.180
3.	Roztrząsacz obornika	RT-41h	1974	17.438
4.	Sieczkarnia z osprzętem	Z-305	1972	58.631
5.	Brona talerzowa	U-236	1974	20.016
6.	Plugofrezarka	U-033	1974	6.525
7.	Ciągnik „Ursus”	C-4011	1968	77.336
8.	Dmuchawa do siana	FP-2	1976	9.896
9.	Sieczkarnia z osprzętem	Z-305	1972	65.076
10.	Przyczepa — wywrotka	D-47A	1977	22.188
11.	Roztrząsacz obornika	RT-41h	1975	64.012
12.	Roztrząsacz obornika	RT-41h	1973	37.912
13.	Kultywator	KPN-4g	1974	21.311
14.	Siewnik przyczepiany	S-033	1972	5.741
15.	Siewnik punktowy	S-041	1975	19.738
16.	Kombajn ziemniaczany	E-667/4	1973	83.722

W przetargu mogą uczestniczyć osoby rolników oraz rolnicy indywidualni, którzy przedłożyli aktualne zaświadczenia z właściwych urzędów gmin o posiadaniu gospodarstwa rolnego oraz najpóźniej do dnia 20 października 1982 r. o godz. 8 wpłacić do kasy Ośrodka wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania.

Ogłędzin sprzętu można dokonywać w dniach 17, 18, 19 października 1982 r. w godz. od 7—15 w miejscach jego garażowania, a mianowicie:

- poz. 1—4 ZR-H Glinki, poz. 5—10 ZR-H Lachowo, poz. 11—12 ZR-H Stucz, poz. 13—14 ZR-H Ławsk, poz. 15—16 ZR-H Grabowo.

K 3636-1

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ w WYSOKIM MAZOWIECKIM ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

— roboty budowlane na budowie Domu Pomocy Społecznej we wsi Perki

Karpie, gm. Sokółki:

1. Pawilon „A” modernizacja na sumę w/g cen bieżących 4.128.000
2. Pawilon „B” nowy na sumę w/g cen bieżących 10.785.000
3. Dojazdy i chodniki na sumę w/g cen bieżących 787.000
4. Zbiorniki na ścieki na sumę w/g cen bieżących 1.928.000
5. Ogrodzenie stałe na sumę w/g cen bieżących 693.000

Razem: 18.632.000

— roboty sanitarne (instalacje wod. kan. c.w., wentylacja, c.o. i kotłowni)

na budowie Gminnego Ośrodka Zdrowia w Bogutach Piankach na sumę w/g cen bieżących około 2.200 tys. zł,

— instalacje elektryczne na w/w budowie na sumę 2.088 tys. zł.

Bliższych informacji udziela Dział Techniczny ZOZ, ul. Szpitalna 5, pokój Nr 11, tel. 25-49.

Termin składania ofert w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Przetarg odbędzie się w 15 dniu od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10.

Dokumentacja techniczna do wglądu w/w dziale w godz. 8—15.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające uprawnienia.

ZOZ zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

K 3569-1

SAMOCCHODY

KUPIE samochód osobowy z lat 1979—82. Oferty z ceną. Biuro O. głośnie 8745.

„AUDI” 100 (niebieska benzyna) — sprzedam. Sochone 56, kolo Wasilkowa. g 8746-1

„CITROEN GX” — sprzedam lub zamienie na „Fiat” 125, „Foloneza”. Gedymina 36. g 8747-1

SAMOCCHÓD „Daels” 1900 (rok 1981) — sprzedam. Klepsin, ul. Dąbrowskiej 8 (po godz. 16). g 8748-1

„FIAT” 131 — sprzedam. Białystok. Prokurator 40. g 8749-1

„FIAT” 1500 (rok 1977) — sprzedam. Goldap, Wolności 5. Jacewicz 164. g 8750-1

„FIAT” 125 p (rok prod. 1977) — sprzedam. Tel. 323-55 (w godz. 17—18). g 8751-1

„FIAT” 125 p (rok prod. 1977) — sprzedam. Tel. 323-55 (w godz. 17—18). g 8752-1

„FIAT” 125 p (rok prod. 1977) — sprzedam. Tel. 323-55 (w godz. 17—18). g 8753-1

„FIAT” 125 p (rok prod. 1977) — sprzedam. Tel. 323-55 (w godz. 17—18). g 8754-1

„FIAT” 125 p (rok prod. 1977) — sprzedam. Tel. 323-55 (w godz. 17—18). g 8755-1

„FIAT” 125 p (rok prod. 1977) — sprzedam. Tel. 323-55 (w godz. 17—18). g 8756-1

„FIAT” 125 p (rok prod. 1977) — sprzedam. Tel. 323-55 (w godz. 17—18). g 8757-1

„FIAT” 125 p (rok prod. 1977) — sprzedam. Tel. 323-55 (w godz. 17—18). g 8758-1

„FIAT” 125 p (rok prod. 1977) — sprzedam. Tel. 323-55 (w godz. 17—18). g 8759-1

„FIAT” 125 p (rok prod. 1977) — sprzedam. Tel. 323-55 (w godz. 17—18). g 8760-1

„FIAT” 125 p (rok prod. 1977) — sprzedam. Tel. 323-55 (w godz. 17—18). g 8761-1

„FIAT” 125 p (rok prod. 1977) — sprzedam. Tel. 323-55 (w godz. 17—18). g 8762-1

„FIAT” 125 p (rok prod. 1977) — sprzedam. Tel. 323-55 (w godz. 17—18). g 8763-1

„FIAT” 125 p (rok prod. 1977) — sprzedam. Tel. 323-55 (w godz. 17—18). g 8764-1

„FIAT” 125 p (1973) po remoncie — sprzedam. Marian, Salaadon, Dowszpa, 16-420 Raczki. g 8765-1

„FIAT” 125 p (1978) — sprzedam. Białystok, ul. WOP 20, b (po 15). g 8766-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH JASIONÓWKA ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— wiat garażowych położonych w Jasionówce, cena wiat wynosi od 26—60 tys. zł.
Przetarg odbędzie się dnia 20 października 1982 r. w SKR Jasionówka o godz. 10.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić 10 proc. wadium do kasy spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 3626-1

CHEMICA SPÓŁDZIELNIA PRACY W DĄBROWIE BIAŁOSTOCKIEJ, ul. Kunawina 31 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w 1982 r.:

1. Urządzenia hydrauliczno-pneumatycznego do zamknięcia form w metalu,
2. Formy 12-gniazdowej na wieczko „twist”.
Informacji w sprawie przetargu udziela się w godz. 8—14 w biurze spółdzielni.
W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki społecznej, spółdzielnie oraz osoby prywatne. Oferty zawierające oświadczenia oferenta na temat przyjęcia wykonania świadczenia, termin realizacji oraz orientacyjną wartość należy przesłać w kopertach z napisem „przetarg” na adres spółdzielni w terminie 7 dni od ukazania się ogłoszenia.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w ósmym dniu od daty ukazania się ogłoszenia.
W przypadku dnia wolnego od pracy przetarg odbędzie się w najbliższym dniu roboczym o godz. 10 w świetlicy spółdzielni — adres jak wyżej. K 3722-1

URZĄD GMINY W GRABOWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu „Star” 25 L, nr silnika 44187, nr podwozia 35162, nr rej. LOC-013 E, ładowność 4 tony, stopień zużycia 75 proc.,
— cena wywoławcza 60.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 października 1982 r. w Urzędzie Gminy w Grabowie. K 3568-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE MAKOWLANY ogłasza I i II przetarg NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych samochodów:

— „Syrena” R-20, nr rej. BKA 067P, nr silnika 421052, nr podwozia 026761, rok produkcji 1978, cena wywoławcza 84.000 zł.
— „Syrena” R-20, nr rej. SUA 188C, nr silnika 336727, nr podwozia 007637, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 72.000 zł.
— silnik S-31, nr fabr. 209485, cena wywoławcza 8.400 zł.

W/w samochody można oglądać w dni powszednie w godz. 7—15, poz. 1 w ZRB Makowlany, poz. 2, 3 w ZPR Lipsk.

I przetarg odbędzie się w dniu 20 października 1982 r. o godz. 10 w Zarządzie PGR Makowlany, natomiast II w tym samym dniu o godz. 14.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie zarządu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 3585-1

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu stacji paliw Nr 472 w GOŁDAPI, który obejmuje:

— prace dekarstwo-blacharskie
— prace malarskie
— naprawa podjazdu

Przetarg odbędzie się w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Blizszych informacji udziela Dział Budowlany przy POPN „CPN” w Białymstoku, ul. Ogrodowa 31, tel. 357-01.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K 3430-1

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA „WSPÓŁPRACA” w GOŁDAPI ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „ZUK”, typ A-06, rok produkcji 1978.

Cena wywoławcza 95.400 zł.

Przetarg odbędzie się w 10 dniu po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia w lokalu spółdzielni przy ul. Bagiennej 5 w Gołdapi o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej przystępujący winni wpłacić do kasy spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu.

W razie niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 przy czym nowa cena będzie ustalona przez kierownictwo spółdzielni. K 3434-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w PIATNICY ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Zuk” A-011, nr rej. LOB-183C, nr podwozia 205692, nr silnika 224294, rok budowy 1975,
— cena wywoławcza 85.000 zł.

I przetarg odbędzie się dnia 20 października 1982 r. o godz. 11 w świetlicy SKR Piatnica.

W wypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.

W/w samochód znajduje się w warsztacie SKR Piatnica i można go oglądać w dni robocze w godz. 8—14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SKR najpóźniej na dwie godziny przed przetargiem. K 3523-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WODNO-INŻYNIERYJNEGO w GIZYCKU organizuje II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

1. Samochód „Star” W-28, SUC 496 H, cena wywoławcza 65.000 zł.
2. Samochód „Star” W-28, SUA 755 D, cena wywoławcza 40.000 zł.
3. Samochód „Star” W-28, SUC 518 B, cena wywoławcza 70.000 zł.

Wymienione pojazdy można oglądać codziennie w Bazie Sprzętowo-Transportowej Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodno-Inżynierskiego w Gizycku, ul. Jeziorna 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu do godziny 11.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 października 1982 r. o godz. 12 w świetlicy przedsiębiorstwa w Gizycku, ul. Wodna 5. K 3635-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w ZAMBROWIE, 18-300 ZAMBROW, ul. Aleja Wojska Polskiego 71

ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu „Tarpan” 233, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 40.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 7 dniu po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10 w POM w Zambrowie, ul. Aleja Wojska Polskiego 71 (świetlica).

W/w samochód oglądać można na 3 dni przed przetargiem w w/w zakładzie.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie tut. przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

POM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 3605-1

WOJEWÓDZKI ZARZĄD INWESTYCJI ROLNICZYCH ODDZIAŁ w SOKÓŁCE, ul. Waryńskiego 8 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu „Zuk”, rok produkcji 1974, nr podwozia 193346, nr silnika 100521,
— cena wywoławcza 53.750 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 października 1982 r. o godz. 10 w Wojewódzkim Zarządzie Inwestycji Rolniczych Oddział w Sokółce, ul. Lniarska 7.

Pojazd można oglądać w dniach 18—19 października 1982 r. w godz. od 10—12 w garażu przy ul. Lniarskiej 7 w Sokółce.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Nr 5135-1153-139-32 w NBP Sokółka najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I licytacji — II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14 w tym samym miejscu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 3615-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w TRZCIANNEM woj. łomżyńskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu „Tarpan” nr rej. LOD 023 E, nr fabr. 22902, rok produkcji 1979, przebieg 40.257 km, cena wywoławcza 90.114 zł.

Samochód można oglądać każdego dnia w godz. od 8—15 za wyjątkiem sobót i świąt.

I przetarg odbędzie się w dniu 20 października 1982 r. o godz. 10 w biurze GS.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w BS Trzcianna na konto Nr 30-3-131.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 3616-1

REJONOWY ZAKŁAD BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO w BIAŁEJ PISKIEJ ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu:

1. Ciągnik „Białorus”, typ PE-08, nr fabryczny 287073, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 231.000 zł.

2. Naczepa typ D-68, nr fabr. 3373, rok prod. 1977, cena wywoławcza 108.000 zł.

I przetarg odbędzie się w dniu 19 października 1982 r. o godz. 9.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przedsiębiorstwa państwowe oraz osoby prywatne biorące udział w przetargu obowiązane są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na rachunek bankowy Nr 879127-5122 BGZ Elk, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W/w sprzęt oglądać można codziennie od godz. 8—12 w zakładzie przy ul. Świerczewskiego.

Zakład zastrzega unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K 3613-1

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” ZAKŁAD GOSPODARSTWA w MOŃKACH ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu osobowego marki „Fiat” 125p, nr podwozia 253672, nr silnika 710069, rok prod. 1973, cena wywoławcza 136.200 zł.

oraz PRZETARG OGRANICZONY na n/w pojazdy:

1. „Ursus” C-360, nr podwozia 337540, nr silnika 341099, rok produkcji 1979,
— cena wywoławcza 201.600 zł.

2. „Ursus” C-360, nr podwozia 383020, nr silnika 278087, rok produkcji 1979,
— cena wywoławcza 279.720 zł.

3. Przyczepa D-47 A, nr podwozia 72932, rok produkcji — 1978, cena wywoławcza 62.560 zł.

W przetargu ograniczonym na ciągniki i przyczepę mogą brać udział wyłącznie rolnicy z gminy Mońki, Jaswiły, Knyszyn i Krypno.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 października 1982 r. o godz. 10 na pojazdy rolnicze i o godz. 12 na samochód osobowy w siedzibie Zakładu Gospodarczego Mońki, ul. Szkolna 17.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Zakładu Gospodarczego w Mońkach Nr 5034-664 NBP III/O Białystok lub w kasie najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać codziennie oprócz dni wolnych od pracy i świąt w godz. 9—14 na placu Zakładu Gospodarczego Mońki, ul. Szkolna 17 lub kontaktować się tel. Nr 332.

Rolnicy biorący udział w przetargu ograniczonym winni posiadać zaświadczenie od Naczelnika Gminy lub nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 3631-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w OLECKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY następujących pojazdów:

— „Zuk” A-13, nr podwozia 260372, nr silnika 446117 — cena wywoławcza 64.500 zł.

— „Nysa” 522, nr podwozia 166786, nr silnika 382527, — cena wywoławcza 67.500 zł.

— „Zuk” A-05, nr podwozia 132520, nr silnika 343664 — cena wywoławcza 84.500 zł.

— przyczepa dwuosiowa — cena wywoławcza 5.250 zł.

W/w samochody można oglądać w przeddzień przetargu na terenie OSM Olecko, ul. Wojska Polskiego 10.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 października 1982 r. o godz. 10 w OSM Olecko.

W wypadku niesprzedania samochodów w przetargu I ogłasza się przetarg II, który odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu. K 3651-1

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w AUGUSTOWIE

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na: — wykonanie fundamentów pod kotły ES-125-011 oraz pompy zasilające w kotłowni ZPD Augustów.

Dokumentacja na wyżej wymienione roboty znajduje się w ZPD Augustów.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, jednostki spółdzielcze i prywatne. Orientacyjny koszt robót około 900.000 zł.

Otwarcie ofert nastąpi po siedmiu dniach od daty ogłoszenia przetargu o godz. 10.30.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 3650-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA ŁOSOŚNA WIELKA ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód „Nysa” Mikrobus, rok produkcji 1975, — cena wywoławcza 121.500 zł.

2. Ciągnik „Ursus” C-355, rok produkcji 1974, — cena wywoławcza 145.340 zł.

3. Roztrzaskacz obornika 1 PTU-4, rok prod. 1974, — cena wywoławcza 89.964 zł.

4. Przetrzaskacz-zgrabiarka Z-211, rok prod. 1977, — cena wywoławcza 11.526 zł.

5. Kosiarka „Osa” 2, rok produkcji 1972, — cena wywoławcza 8.518 zł.

6. Ładowacz czołowy TUR-2, rok produkcji 1976, — cena wywoławcza 39.440 zł.

Przetarg odbędzie się w biurze Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w dniu 20 października 1982 r. o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie RSP Łosośna Wielka najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K 3645-1

DYREKCJA ZAKŁADU PRZETWORSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO „HORTEX” w SIEMIATYCZACH ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY na: — samochód marki „Star” 28 Ładowarka (zabudowany cyklopedem), rok produkcji 1976,

— cena wywoławcza 157.500 zł.

— samochód marki „Star” 28 Osinobus, rok prod. 1976,

— cena wywoławcza 65.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 października 1982 r. o godz. 8 na terenie naszego zakładu.

W wypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg ograniczony odbędzie się w w/w dniu o godz. 11.

Cena wywoławcza „Star” 28 Ładowarka — 78.500 zł, a „Star” 28 Osinobus — 32.500 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto BGZ Bielsk Podlaski Nr 805113-5425 lub do kasy zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu.

Ponadto przystępujący do przetargu winni posiadać zaświadczenie z Wydziału Komunikacji uzasadniające celowość zakupu danego pojazdu.

W/w samochody można oglądać każdego dnia poza niedzielami i świątami w godz. 7—15. K 3527-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH w BIAŁYMSTOKU, ul. I Armii Wojska Polskiego 9 ogłasza I PRZETARG:

— poz. 1 NIEOGRANICZONY

— poz. 2 OGRANICZONY

na sprzedaż n/w pojazdów:

1. Samochód osobowo-terenowy marki UAZ-469, nr podwozia 217317, nr silnika 452930, nr inw. 538, rok budowy 1977,
— cena wywoławcza 65.000 zł.

2. Samochód ciężarowy (ciągnik siodłowy) marki Star C-67 z silnikiem iskrowym typ S-474 bez naczepy, nr podwozia 09763, nr silnika 15158, nr inwentaryzowy 309, rok budowy 1969,
— cena wywoławcza 67.500 zł.

Przetarg odbędzie się w Bazie Transportu BPiE, ul. Marmurowa 5, dnia 25 października 1982 r. o godz. 10 w/g kolejności, po ukończeniu przetargu nieograniczonego rozpocznie się przetarg ograniczony. Przystępujący do przetargu winni wpłacić 10 proc. wadium ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa (III piętro).

Pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 11—14 w Bazie Transportu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 3633-1

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GEODEZYJNO-KARTOGRAFICZNE w BIAŁYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 84 ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

1. „Nysa” M-521, nr rej. BKD-777-B, rok produkcji 1973, zużycie 70 proc.
— cena wywoławcza 126.300 zł.

2. „Nysa” T-521, nr rej. BKA-094 C, rok produkcji 1974, zużycie 70 proc.
— cena wywoławcza 122.100 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 października 1982 r. o godz. 10 w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 84.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w dniu 20 października 1982 r. o godzinie 13.

Cena wywoławcza II przetargu zostanie obniżona o 50 proc.

Samochody można oglądać na 2 dni przed przetargiem w godz. 10—14 w Stacji Obsługi przy ul. Stolecznej 2, w Białymstoku.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 3637-1

WZSR „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” ZAKŁAD OBROTU ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI I SPOŻYWCZYMI w BIAŁYMSTOKU ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Robur” — furgon, typ LO 3000, nr rej. BKA 746 P, rok produkcji 1976,
— cena wywoławcza 159.625 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 października 1982 r. o godz. 10 w Hurtowni Specjalistycznej ZOAPiS w Łapach, ul. Harcerska 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 12 do kasy ZOAPiS w Białymstoku, ul. Botaniczna 8.

Samochód można oglądać codziennie na placu Hurtowni ZOAPiS w Łapach, ul. Harcerska 10.

W przypadku niedojścia do skutku II przetargu — III przetarg odbędzie się w tym samym dniu.

K 3706-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w MILKACH ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla jednostek nieuspołecznionych i osób fizycznych z odpowiednim zaświadczeniem na sprzedaż:

1. Samochodu „Robur” LO-3000 Furgon, rok budowy 1977, nr fabr. 37142, nr silnika 14008,
— cena wywoławcza 95.000 zł.

2. Samochodu skrzyniowego typu „Gaz” — 51. rok budowy 1951, nr fabr. 00204 T, nr silnika 12995930,
— cena wywoławcza 60.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 20 października 1982 r. o godz. 10.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 7—15, oprócz niedziel, świąt i wolnych sobót.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto NBP Giżycko Nr 79136-606 lub w kasie GS najpóźniej na 1 godzinę przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 3639-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w RUTKACH ogłasza III PRZETARG NIEOGRANICZONY na: — samochód marki „Zuk”, nr rej. 042 H, — cena wywoławcza 54.000 zł.

— przyczepa SFA D-35 M
— cena wywoławcza 16.000 zł.

Pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 7—15 w garażach Gminnej Spółdzielni.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 października 1982 r. o godz. 8.

Gminna Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 3641-1

Frost w oczy

Wysiadając z autobusu z przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku red. PAWEŁ BOROWSKI. Nie mieliśmy kłopotu ze znalezieniem celu naszej wyprawy. Przed szkołą, na ulicy Leśnej parkowało kilkanaście fiatów i innych samochodów. Stojące w progu harcerki kierowały mieszkaniami do świetlicy, zaś przedstawiciele władzy — do gabinetu dyrektora szkoły.

Zbyt widoczne ugrzeczenie wobec urzędników usprawiedliwiła nam tylko ta, że organizator spotkania — Osiedlowy Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego, mimo dziewięćdziesięciu lat, nie czuje się jeszcze pewnie. Chciałby pozyskać zaufanie społeczeństwa, a jednocześnie z urzędnikami chce utrzymywać jak najlepsze stosunki. Wiadomo — społeczeństwo, poprzez OKON, jeśli będzie widziało, że potrafi on polepszać życie w osiedlu.

Przewodniczący OKON Czesław ADAMSKI — choć pragnie uczynić jak najwięcej dobrego dla 12 tysięcy mieszkańców — nie sypnie przecież z rękawami. Nowymi sklepami, asfaltowymi ulicami, kilometrami gazociągów i wodociągów. Potrzeby są ogromne. Skorupy nie mają ani kawałka asfaltu, w dzielnicy Przemysłowej Zakłady Mięsne zafundowały nawierzchnię bitumiczną na prowadzącą do nich ulicę Sowińskiego, zaś druga asfaltowa ulica nosi nazwę Plażowa.

Gdyby mój dziadek wstał z grobu, nie zauważyłby, że po latach wiele się zmieniło — stwierdziła emerytka z ul. Ciołkowskiej.

Odpowiadając na długie litanie ludzkich żądań wiceprezydent Białego — Leoncjusz Czech zgodził się ze starszą panią. Stwierdził, że nie tylko dziadek, ale chyba i pradziadek nie miałby większego kłopotu z rozpoznaniem tutejszych ulic i zaułków. Rzecz ciekawa! Jak o relikty carskich czasów — w Skorupach do 1919 r. będących poza obrębem Białego — zachowały się w nazewnictwie aż cztery zaułki: Olsztyński, Podhalański, Kłodziński i Łęczycki. Któryś z uczestników osiedlowego spotkania mówił, że od dwudziestu lat woła, gdzie się, w sprawie usunięcia słupów ze

środku ulicy Zającańskiej. Wywalczyli tylko tyle, że za walidrogę pomalowano!

Inż. Jerzy Juchimiuk — osiedlowy OKON, członek SD, przygotował na spotkanie z władzą listę bolączek bodaj najdłuższą. Od drobnych typów: czemu pogorszyła się śmietnia (czy ktoś ją bada?), poprzez sprawy smierdzące dosłownie i w przenośni („Czemu ścieki z ul. Ciołkowskiej spływają na posesję nr 72?”) aż do pytań rozliczeniowych („Ile złotych wydaje prezydent na dzielnicę średniowieczną, a ile oszczędza na peryferyjnych Skorupach i Przemysłowej?”).

Na ostatnie pytanie odpowiedzi nie było, wyjaśniono, że tego nie sposób obliczyć.

Mojm zdaniem — można. Przedstawiciel Urzędu Miejskiego powiedział, że nie tylko Skorupom brakuje asfaltu, bo na 231 km ulic białostockich 174 nie mają takiej nawierzchni. Licząc bez komputera ustaliliśmy, że jednak 25 proc. ulic otrzymało asfalt. Nie znam ogólnej długości ulic Skorup i Przemysłowej, ale patrząc na plan miasta — na liczących tu prawie 60 ulic, wśród nich tylko dwie z trwałą nawierzchnią bitumiczną, czyli mniej niż 5 procent. Przejścia dla pieszych nie ma żadnego — żeby pokazać dzieciom, jak chodzą po mieście, trzeba jechać do innych dzielnic.

Żacy czekają na pokój

Rozpoczął się kolejny rok akademicki w białostockich szkołach wyższych. Studenci podjęli naukę, część z nich otrzymała miejsca w akademikach. Domy Studenta mogą pomieścić w sumie niewiele ponad 4 tys. osób. Dla kilkuset z nich, którzy złożyli podania o przyjęcie do akademika zabrakło miejsc. Codziennie też do Rady Okręgowej SZSP zgłasza się kilkadziesiąt osób z pytaniami o możliwości zamieszkania w kwaterach prywatnych.

Raz jeszcze więc zwracamy się z serdeczną prośbą do wszystkich białostoczian, którzy dysponują wolnymi pokojami czy mieszkaniami, aby zgłosili ten fakt w Radzie Okręgowej Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w Białymstoku, ul. Lipowa 6, tel. 379-50 lub 352-56.

Pomóżmy studentom — przecież gdzieś muszą mieszkać w czasie pobierania nauki, a białostockie akademiki, które i tak „trzeszczą w szwach”, nie są z gumy i wszystkich chętnych nie pomieszcza. (mip)

W kilku wierszach

Rejonowy Uniwersytet Robotniczy ZSMP w Hajnówce organizuje 1,5-roczny kurs przygotowawczy do egzaminu eksternistycznego z zakresu liceum ogólnokształcącego dla pracujących. Zajęcia będą odbywać się w Zbiorczej Szkole Gminnej w Narzędzu dwa razy w tygodniu po 5-6 godzin dziennie w godzinach popołudniowych. Słuchacze kursu po złożeniu wymaganych egzaminów otrzymają świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego.

szac się do RUR ZSMP w Hajnówce, ul. Wyzwolenia 4, tel. 24-66 lub do Urzędu Gminy w Narzędzu, do ob. Krystyny Wierbińskiej (jc)

Na łamach „Niwy”

Z życia zwycięzcy olimpiad przedmiotowych z Liceum Ogólnokształcącego im. B. Taraszkiewicza w Białymstoku.

Reportaż ze spotkania z bohaterami cyklu wspomnień wojennych „Bóg w ogniu”.

Mniejszość narodowościowa w II Rzeczypospolitej.

O nauczaniu języka białoruskiego w szkołach woj. białostockiego. Studenci ruchu w Wilnie w latach trzydziestych.

Problematyka feministyczna w twórczości J. Kuryły.

O sportowcach z Narwki i Czarnych z Białegostoku. Czernychy. Dwieście Cerkiewnych.

Hajnówka. Płeski. Ludowej obrzędowości na Białostoku.

Wyboru lektur dla młodzieży szkolnej.

Program telewizyjny na następny tydzień.

Kolumna humoru i satyry (jc)

nie usatysfakcjonowała maie także odpowiedź na osiedlowe bolączki, dyrektora Wydziału Handlu — TADEUSZA KONCERWICZA. Zdał się rozumieć, że postulat zbudowania w dzielnicy Przemysłowej porządnego sklepu nie może być spełniony, bo „Spolem”, która stała na fundowaniu takich placówek — iżeniła, bo w dzielnicach wielokoblowych, natomiast mieszkańcy parterowych domków ze Skorup i Przemysłowej muszą zadowolić się budkami mieszkanymi przez spółdzielnię inwalidów „Podlasie”. Skutek — w wielkich średniowiecznych pawilonach mleko kwaci się, bo klient nie może natomiast w zbudowanych w części społecznej sklepiku przy ul. Zuchów już o godzinie ósmej brakuje mleka i chleba, bo zapotrzebowanie się tu pół godziny przedmówi, wszyscy zamieszkałi na wschód od ul. Sowińskiego.

Sprawa nie tylko w prestiżowej wyższości „Spolem” nad „Podlasie”, ale i wieloprofilowości pierwszej spółdzielni, dysponującej własnymi hurtowniami i warsztatami. Druga, powołana głównie do tego, aby zapewnić zatrudnienie ludzkiej niepełnosprawności — żyje z marzy na płacie w branżach. W czasach, gdy każdy kilometr żywności trzeba wystrząsnąć z magazynów — handlowcy z „Podlasia” dostają dobrej miny, bo nie rozumieją, że hurtownia „Spolem” chce przetworzyć własny detal.

W tej sytuacji przestaje być dziwne, że w Skorupach i Przemysłowej dominuje branża piwowarska. Zaden z mieszkańców, wypowiadających się na spotkaniu z władzami, nie zdołał uniknąć tej tematyki. Gromkim głosem wolano o ograniczenie pijaństwa, o likwidację baru WBS.

Ostatnio w Dąbrowie Białostockiej oddano do użytku nowy blok mieszkalny z 24 mieszkaniami. Trwa już jego zasiedlanie. Nowi lokatorzy, którym udało się otrzymać mieszkania lub też poprawić warunki mieszkaniowe, mają niewątpliwie powody do wielkiej satysfakcji i zadowolenia, inni muszą, na to szczególnie — niestety — jeszcze poczekać. Jak długo...? Nie wiadomo. W Dąbrowie kolejka oczekujących na mieszkania jest długa, a budowanie nowych idzie śluzami. (sz)

Grzyb „olbrzym” który wyrósł w ogrodzie pana Mirosława Borowskiego przy ul. Mokrej 23 w Białymstoku waży blisko 6 kilogramów i jest być może największym jesiennym grzybem, choć po tak upalnym lecie i ciągłej suszy z urodzajem różnie być może. Fot. Jan Malec

„Metka”, który — jak mówią członkowie komitetu sklepowego — daje większy zysk niż wszystkie sklepy spożywcze w dzielnicy. Ale „Spolem” twierdzi, że można by wyciągnąć jeszcze więcej, gdyby nie zlokalizowany w sąsiedztwie sklep „Podlasie”, który sprzedaje piwo po 11 zł. więcej niż w sklepie „Metka”. Błędem było to przekonanie, że na wygodny taras „Metki”, żeby pić bez wysiłku (za butelkę piwa w barze płać się 40 zł).

Dyrektor Koncerwicz nie wiadomo czemu miał za złe komitetowi osiedlowemu dzielnicy Przemysłowej, że zwleka z zainicjowaniem wniosku „Spolem” o likwidację pędzaka-podjadka z „Podlasia”, który przechwytywał „Metkę” — małe, było to przekonanie, że na miejscu, bo nie słyszałam, żeby ktośkolwiek z mieszkańców dzielnicy bronił bar z ulicy Piasekowej, zaś wiceprezydent Czech, sumując zaoszczędzone przez ułanów bolączki, zaczął od przecięcia wrzodu, za jaki uznano „Metkę”.

Umawiamy się, że likwidacja „Metki” nie jest dla „Spolem” — wyznaczył spór, wykorzystania tego lokalu pozostawiamy komitetowi osiedlowemu i OKON-owi.

Zapowiedź zamknięcia „Metki” była przyjęta z zadowoleniem, a szczególnie ci, którzy muszą wracać przed północą z pracy i są napaściwani przez składowych do rozboja bywałych bieru. Obecni na spotkaniu mieszkańcy ulicy Ciołkowskiej z ulgą przyjęli zapowiedź, usprawiedliwiając, że za parę tygodni rozpocznie się budowa wodociągu. Jak pisał jest ta inwestycja mówią obrazowo LUCYNA SZKOBODZIŃSKA.

Dawniej wody w studniach nie brakowało, ale kiedy zakład chłodniczy zmierzwił swój zabieg, wody zaczęła zniknąć. Najpierw kupili szlauch, potem pompę, ale nie to nie dało. Studni sucha, usprawiedliwienie, że sąsiadka, która ma piecioro dzieci. Ona rozerwała przywozi wodę (ze studni), bo nie chce, żeby dzieciaki chodzą do szkoły jak koczowniczy. Tu w naszej dzielnicy żyją przeważnie starzy ludzie, nie mający siły do uprawiania sił z tyłoma kłopotami. Jak długo ma to trwać, pan prezydent? — pytała siwienka Szkołodzińska.

Spotkanie w szkole przy ulicy Leśnej było długie i ciężkie, ale wychodziłam z ulgą. Dobrze, że OKON umożliwił mieszkańcom dzielnicy wyrażenie swoich żądań. Notowali je skrzętnie dwaj sekretarze Komitetu Miejskiego ZSMP oraz dwaj wiceprezydenci i ich urzędnicy. Gratulując Czesławowi Adamskiemu i jego współpracownikom z Komitetu Odrodzenia Narodowego udanej inicjatywy społecznej, wprosiłam się na następne spotkanie władzy z mieszkańcami peryferyjnej dzielnicy. Przypuszczam, że za jakieś pół roku władza będzie miała więcej argumentów na swoją obronę. Może wówczas przed szkołą na Leśnej zobaczymy nie tylko samochody, ale i konkretne przykłady załatwienia bolączek mieszkańców Skorup i Przemysłowej. Na to konto dane były piękne kwiaty.

HELENA PILIPIUK

W Hajnówce

Nowy zakład odzieżowy

W twórczo - Usługowa Spółdzielnia Pracy w Hajnówce istnieje 32 lata i cieszy się dobrą renomą. Prowadzi działalność w dziesięciu branżach. Zakłady znajdują się w wielu punktach miasta, niektóre z nich w starych budynkach.

200-osobowa załoga planowo zadania za 3 miesiące wykonała z nadwyżką i ma ok. 4 mln złotych zysku. Warto dodać, że mimo wielu trudności związanych z brakami materiałowymi i części zamiennych do maszyn również rok ubiegły wypadł pomyślnie. Najlepszymi efektami legitymuje się zwłaszcza zakład odzieżowy przy ul. L. Waryńskiego, w którym pracuje ok. 50 kobiet. Były to jednak trudne warunki lokalowe.

30 września br. będzie państwowa audycja dla hajnowskiej WUSP. Oddano bowiem do użytku nowoczesny zakład odzieżowy przy ul. Proletariackiej o powierzchni użytkowej 830 m kwadr. Wybudowała go własna dziesięcioosobowa brygada remontowo-budowlana pod kierownictwem Mikołaja Nikiforuka w ciągu 1,5 roku.

kosztów 13,5 mln złotych. W nowych pomieszczeniach pracować będzie znacznie więcej bo 80 kobiet. Zakład wyposażono w maszyny do szycia produkcji NRD. Kierowniczką jest pracownica z długoletnim stażem pracy w tej branży, Irena Kiryluk.

Wiele zabawy i emocji

Przy bezchmurnym niebie, odbył się w ostatnią niedzielę września w Siemiatyczach festyn robotniczy. Cieszył się on dużą popularnością mieszkańców Hajnówki, przyciągnął przedstawicieli zakładów pracy. Na płycie boiska Zespołu Szkół startowali w kilku konkurencyjnych reprezentacji WSS, Nadwieskiej Spółdzielni Mleczarskiej, ZPOW „Hortex”, Siemiatyckiej Zakładów Skórzanych i innych przedsiębiorstw.

Zarówno bieg z piłką i kilem hokejowym wokół przeszkód, jak też strzelanie z wiatrowek do białych kręgów sprawiło, że bawili się wszyscy. Punktowane gier zremontowanych pozwoliło na wyłonienie laureata — zdobywcę Pucharu Przewodniczącego RN Miasta i Gminy Siemiatycz. Został nim załoga Siemiatyckich Zakładów Skórzanych. Drugie miejsce zajęła Wolewodzka Spółdzielnia Spożywcza, a trzecie Nadwieska Spółdzielnia Mleczarska. Festyn zakończył „Kiermasz Siemiatycki Dni Kultury”.

(kass)

Znaleziono

▲ Pan Truszkowski znalazł przy ul. Skłodowskiej zegarek męski. Informacje na ten temat można uzyskać pod numerem telefonu 208-66.

▲ Natomiast torebkę damską, w której znajduje się m. in. dowód osobisty na nazwisko Eugenia Urągowskiego, zainicjował, o kradzieży, odebrać można w redakcji (ul. Wesołowskiego 1) pokój nr 3 (partii) w godz. 10-14. (lg)

● 17 września br. o godz. 20,35 na trasie kolejowej z Czeremchy do Hajnówki w pobliżu przystanku PKP Policzna pociąg osobowy napotkał na leżącym na torach 60-letniego Jana S. zamieszkałego w Hajnówce. W wyniku zderzenia z pociągiem mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

● 19 września Komisariat MO w Łapach wszczął dochodzenie przeciwko 49-letniemu Henrykowi C., zamieszkałemu w Łapach-Debowinie, a podejrzewanemu o to, że 17 września w Łapach, będąc pod wpływem alkoholu i powodując furmką, nie zachował należytej ostrożności i należał na rowerzystę Bolesława P., który doznał obrażeń ciała.

● 21 września około godz. 16,30 w Białymstoku na ul. Armii Krajowej 32-letni Józef M. kierujący „Nysą” potrafił jadącego ro-



Sekcja teatralna (uczennice IV b ze Szkoły Podstawowej nr 13) przygotowuje montaż słowno-muzyczny pt. „Zapraszamy do ZOO”.

Fot. JAN MAŁECKI

„Złota rączka” w zagrodzie

Rozpoczęła się kolejna, druga edycja prowadzonego przez Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej konkursu pod hasłem „Usprawiamy pracę w indywidualnych gospodarstwach rolniczych”. Jego celem jest wydobycie na „szersze wody” pomysłów racjonalizatorskich, usprawnień, ulepszeń, które ułatwią ciężką pracę rolnika bądź pozwolą na zwiększenie jej wydajności.

Nieraz prowadzący własne gospodarstwa narekają na brak takich czy innych części do maszyn rolniczych, na wadliwe funkcjonowanie wielu z nich. Borykają się z trudnościami, wynikającymi z dużego nakładu pracy przy uprawie roli czy hodowli zwierząt. Jak wykazała poprzednia edycja konkursu — na bieżąco znalazło się wiele „lekarów” — wymienianie ich w własnym zakresie części, ich dorabianie bądź zastępowanie innymi, pomysły nowych urządzeń w chlewniach, obo-

Wracamy się więc do wszystkich rolników indywidualnych, SKR-ów, Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, instytucji związanych z rolnictwem, rzemieślników — o podzielenie się swymi pomysłami technicznymi ulepszeń i usprawnień z szerszym gronem. Z pewnością przyniesie to wiele pożytku i satysfakcji im samym, a innym — sporo korzyści. Po informację w tej sprawie kierujemy do Zarządu Wajewódzkiego ZSMP w Białymstoku, ul. Próchnicka 3, tel. 203-66.

(mip)

„Mikron” nie nudzi

Od roku, w nowych pomieszczeniach przy ulicy Ciepłej 15 prowadzi swoją działalność klub osiedlowy Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej „MIKRON”.

Klub — jak zresztą sama nazwa sugeruje — zajmuje niewielkie pomieszczenie, jednak działa w nim wiele sekcji, kół zainteresowań dla dzieci i młodzieży. Zajęcia prowadzi instruktorzy społeczni, bo jedynie kierownik tej placówki kulturalnej — KRYSZYNA KIWACZYCKA, jest pracownikiem etatowym.

Pomieszczenia klubowe udostępniane są dzieciom z osiedla im. H. Senkiewicza już od wczesnych godzin porannych, bowiem wielu uczniów uczęszcza na lekcje po południu. Dla dzieci 3-7 letnich prowadzi się zajęcia w sekcjach rytmiki, tańca i muzyki oraz teatralnej. Młodzież natomiast swój wolny czas może poświęcić na pracę w kółkach zainteresowań — muzycznych, fotograficznych, sportowych oraz naukowych z różnych dziedzin, uczęszczając na kurs tańca towarzyskiego prowadzony przez Henryka Małyszka.

W „MIKRONIE” działa również ognisko muzyczne (w klasie akordeonu i fortepianu), organizowane są kursy języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych, odbywają się zajęcia gimnastyki oddechowej i leczniczej.

Klub stał się drugim domem dla licznej grupy emerytów i rencistów — członków Klubu Seniora, którzy oprócz zajęć programowych i spotkań, założyli chór o wspaniałej nazwie „Przedwiośnie”. Na repertuar zespołu składają się piosenki partyzanckie, wojskowe i patriotyczne. Wszystkie zespoły i sekcje utrzymują kontakty z innymi placówkami tego typu w naszym mieście.

Klub nie mógłby prowadzić tak szerokiej działalności bez pomocy i współpracy z radą osiedla im. H. Senkiewicza, Szkołą Podstawową nr 13 i spółdzielnią „Promet”. W opinii mieszkańców osiedla „Mikron” jest placówką potrzebną i pożyteczną, przyciągającą dzieci i młodzież nie tylko z dzielnicy, ale również z całego miasta.

(osa)



ARS 82

W dniach 8-9 września br. odbył się w Bydgoszczy II Spotkanie Artystycznego Ruchu Seniorów. Brały w nich udział 64 zespoły artystyczne, w tym 5 z Białegostoku.

Najlepszy okazał się zespół „Podlasie” działający przy Spółdzielni Inwalidów „Naprzód”, a prowadzony przez Mariannę Zajkowską. Znalazł się w pierwszej strefie nagród — otrzymał symbolicznie 10 tys. zł. Sukces duży. Satisfakcja dla członków zespołu — ogromna. Ludzi tych nikt do śpiewania nie namawia. Śpiewają dla własnej przyjemności. Kultury i propagują folklor Podlasia. Być może to właśnie śpiew i muzyka daje im tak wiele wery, pogody ducha, mimo wszystko. (Pe)

Na zdjęciu: Koncert galowy II Bydgoskiego Spotkania Artystycznego Ruchu Seniorów. Na scenie białostocki zespół wokalny „Podlasie”.

Studium Wiedzy o Teatrze

Wzorem lat ubiegłych, Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku organizuje Studium Wiedzy o Teatrze. Zajęcia w studium trwać będą od połowy października br. do początku listopada 1982 roku.

Część teoretyczna studium obejmie 8 wykładów, (częściowo ilustrowanych filmami) na temat XX-wiecznego teatru polskiego. Wykłady będą odbywały się raz w miesiącu, w wybrane poniedziałki, w jednej z sal teatru.

W części praktycznej zajęć przewidziane jest obejrzenie 10 przedstawień, zrealizowanych głównie przez teatr białostocki, oraz udział słuchaczy SWOT w dyskusjach z realizatorami spektakli. Osoby, które będą uczestniczyły w co najmniej 75 proc. zajęć, otrzymają zaświadczenie ukończenia studium.

Warunkiem przyjęcia na Studium Wiedzy o Teatrze w obecnym sezonie jest wykupienie kartetu w cenie 250 zł od

Wszystko trzeba wypracować

Na niedawno odbytej naradzie rejonowej w Dąbrowie Białostockiej z udziałem przewodniczących Zarządów Gminnych ZSMP, komendantów hufców gminnych ZHP, sekretarzy KG PZPR do spraw ideologicznych i kierowników gminnych ośrodków pracy ideowo-wychowawczej rozważano problemy wdrażania w życie postanowień IX Plenum KC PZPR. Stwierdzono, iż jak na razie, nie zapoznano z nimi członków socjalistycznych związków młodzieży. Gminne instancje partyjne i POP również nie wiele uczyniły w tym zakresie.

W dyskusji starano się sformułować odpowiedź na zasadnicze pytanie: jakie zmiany jakościowe zasły w uwarunkowaniach stymulujących działalność organizacyjną i ideowo-polityczną ZSMP i ZHP?

Realizacja Uchwały IX Plenum KC — zdaniem niektórych uczestników narady — napotyka na szereg barier z których wymieniano: pokoleniowe, ekonomiczne i światopoglądowe. Dokument ten — podkreślano — zapewnia młodemu pokoleniu realne podstawy startu życiowego. Jego urzeczywistnienie jest możliwe tylko i wyłącznie poprzez rzetelną pracę. Młodzież musi zrozumieć, że właściwe sobie miejsce w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym może zapewnić przez włączenie się w nurt praktycznych działań, zmierzających do rozkwitu socjalistycznej Ojczyzny, a w tym województwa i każdej gminy.

Nie samo nie przyjdzie. Trzeba wszystko wypracować. Zresztą — mówili dyskutanci — młodzi ludzie nie chcą jemuż w sensie gotowych niejako darowizn ze strony pokoleń, które dźwigają dziś na sobie odpowiedzialność za losy kraju. Chcą

razem ze starszymi współtworzyć realną, znośną przyszłość. Młodzieży trzeba wyznaczyć konkretne, na miarę jej możliwości, zadania, pozwolić jej na własną inicjatywę. Bowiem jest to niezbędnym warunkiem do przełamania stanu bierności społecznej, która dziś ogarnia wielu młodych. Młodym ludziom należy mądrze używać do wszystkiego, co dojdzie w czasie uczyńno w kraju, a przede wszystkim te wartości w sferze moralnej, społecznej i ekonomicznej, z których oni korzystają. Chcieć coś mieć, to znaczy aktywnie działać. Nie można stać na uboku i czekać na gotowe.

Gminne instancje partyjne postanowiły przejąć inicjatywę we wdrażaniu do praktyki codziennej zadań wypływających z decyzji IX Plenum KC. W tym celu we wszystkich komitetach gminnych i miejsko-gminnych będą się w najbliższym czasie planarne posiedzenia, na których zostaną sprecyzowane konkretne kierunki współpracy z organizacjami młodzieżowymi. Zapoczątkują one nowy etap aktywizacji ideowej i zawodowej środowisk młodzieżowych.

STANISŁAW SZCZERBA

Zbliża się 39 rocznica LWP

Rozpoczął się już przygotowania do obchodów 39 rocznicy bitwy pod Lenino — święta Ludowego Wojska Polskiego. Z ciekawą inicjatywą wystąpiły komendy zakładowych oddziałów obrony cywilnej i kluby oficerów rezerwy przy Oddziale Osobowym PKS, Hucie Szkła, Przedsiębiorstwie PKS i Białostockiej Spółdzielni Mleczarskiej. Postanowiono

urządzić w sobotę, 9 października w miejscowości Śliki-Pleski (gmina Zabłudów) wielką imprezę o charakterze patriotyczno-obronnym.

Uczestnicy imprezy złożą wieniec przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej, a następnie udadzą się do Plesk, gdzie odbędą się spracowane: strzelacki z broni małokalibrowej i wyszkolenia poszczególnych służb zakładowych oddziałów oraz konkursu na temat znajomości historii Ludowego Wojska Polskiego.

Przewidziane jest także spotkanie z oficerem WP m. temat zadań żołnierzy rezerwy w patriotycznym ruchu odrodzenia i porozumienia narodowego oraz włączenia wyróżnień za aktywną działalność w organizacjach obronnych oraz zwycięzcom konkursu i zawodów.

W ramach święta Ludowego WP, odbyły się wojewódzkie zawody strzelackie Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych. Na starcie stanęło sześć ekip. Pierwsze miejsce i puchar przechodni zdobył zespół kół ZZBZ nr 1 przy Podlasko-Mazurskiej Brygadzie WOP uzyskując 385 pkt. Drugie miejsce zajął zespół kół ZZBZ nr 4 — „Wystrelanych” 370 pkt. Trzecie miejsce — z wynikiem 351 pkt. — przypadło w udziale zespołowi z kół ZZBZ nr 3 przy Wojskowej Komendzie Umocnień w Białymstoku.

W trójboju strzelczym triumfował kpt. rez. Aleksander Filkowski (kół nr 1) z wynikiem 220 pkt przy ppłk. rez. Aleksandrze Jekateryniczku (kół nr 4) — 210 pkt. mjr rez. Antonim Kulawickim (kół nr 2) — 205 pkt. W strzelaniu indywidualnym z K&K AK najlepszym okazał się plut. rez. Henryk Michałski (kół nr 4) wyprzedzając ppłk rez. Aleksandra Jekateryniczka (kół nr 4) — 88 pkt i kpt rez. Jana Denisiuka (kół nr 6) — 85 pkt.

Strzelanie indywidualne z pistoletu wojskowego zakończyło się zwycięstwem ppłk rez. Aleksandra Jekateryniczka (kół nr 4) — 95 pkt, który pokonał mjr rez. Antoniego Kulawickiego (kół nr 2) — 94 pkt i kpt rez. Stanisława Pilkowskiego (kół nr 1) — 90 pkt.

Komisje sędziowska zawodów stanowili: ppłk Edward Kwiatkowski, ppłk Józef Stęcki i mjr Czesław Wargula.

Dnia 4.X.1982 r. zmarł nagle

Henryk Topór

Nabożeństwo żałobne i wyprawienie zwłok odbędzie się 6.X.1982 r. o godz. 11,30 w Kaplicy przy ul. Poleskiej, o czym zawiadamia pogrzebowa w żałobie rodzinna.

Wyraz głębokiego współczucia

Kol. ALOJZEMU SMYKOWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składają: Dyrektorka i współpracownicy Białostockiego Wydawnictwa Prasowego.

KRONIKA WYPADKÓW

were 48-letniego Mikołaja C. Napisał to w momencie, kiedy rozerwała, nie sygnalizując dostatecznie wcześniej swego zamiaru, szedł nagle w lewo. Na szczęście, doznał on tylko lekkich obrażeń i po udzieleniu pomocy lekarskiej został zwolniony do domu.

● 24 września około godz. 16 w Hajnówce na ul. Proletariackiej kierowca „Syreny”, nie zachowując należytej ostrożności, zjechał na chodnik i potrafił jadącego ro-

were 44-letnią Nadzieję M. Koheta doznała ogólnych obrażeń.

● Tego samego dnia około godz. 19 do tragicznego wypadku doznał na drodze z Zabłudowa do Narwi w pobliżu wsi Gniechulki 33-letni Stefan S. z Białegostoku podczas wyprzedzania „Nysy”. Wdarł się w przeciwnie jadącego z lewej strony 73-letniego Gabriela D., który na skutek doznanych obrażeń zmarł.

● Również 24 września o godz. 17,30 na drodze Płonka-Kościelna — Roski Wodki 46-letni Jan L. nie zachowując należytej ostrożności wjechał rowerem na drogę z pierwszeństwem przejazdu i został potrącony przez nadjeżdżającego „Fiat 125p”. Rowerzysta przeplacił do obrażeń ciała i pozbawieniem w szpitalu. (x)

Sztorm na Bałtyku — kłopot w Giżycku

Zakłady Rybne w Giżycku, choć od morza leżą dość daleko, są ściśle od tego żywiołu uzależnione. Od tego, jaka panuje na Bałtyku i innych morzach pogoda, dobra czy zła, w dużym stopniu zależy sytuacja w giżyckim zakładzie. Tu bowiem przerabia się ryby, wędli, robi marynaty. Oczywiście pogodę na Bałtyku należy tu traktować w sposób umiarkowany. Chodzi o to, że giżyckie zakłady uzależnione są ściśle od tego, co się dzieje w gospodarce połowowej, w całej gospodarce morskiej. Zależne są również od wielu przemysłów innych, choćby od metalurgii. Zaczynamy właśnie od tego.

Zakłady rybne powstały z myślą o przerobie ryb słodkowodnych i morskich na konserwy. Ryb słodkowodnych zajął się dość dawno, ale były morskie. I te, z dobrym skutkiem (komu nie smakowały pyszne śledziki z Giżycka?) przez wiele lat przerabiano. Jednakże przed kilkoma laty rozpoczęły się kłopoty z opokami, czyli puszkami. Wynikło to oczywiście z ogólnokrajowego deficytu ciekłej blachy. Miała być blacha z Huty „Katowice”, ale tam nie wypalił drugi etap i blacha jak nie było, tak nie ma. Jest to oczywiście problem ogólnopolski, ale w Giżycku czuje się to bodaj mocniej, niż gdzie indziej. A pośrednio także czu-

je się to na półkach naszych sklepów, w których smacznych konserw z Giżycka jest ostatnio bardzo mało.

Fakty są takie, że w 1979 roku zakład otrzymał 30 mln opakowań metalowych i tyle dobrze byłoby mieć i w tym roku — mówi zastępca dyrektora ds. spraw techniczno-produkcyjnych — mgr inż. Henryk Jurczyk. Tymczasem zakład otrzymał w pierwszych trzech kwartałach, na zamówionych 20 mln puszek, potwierdzenie dostaw na 11 mln, zaś faktycznie otrzymał połowę tego, czyli 5,5 mln. W tej sytuacji trudno mówić o sztywnym trzymaniu się planu. Trzeba czasami z dnia na dzień zmieniać zamówienia, chwycić się czegoś innego, by przerobić dostarczone ryby. Opracowano plan alternatywny, zamiast konserw robi się marynaty, garmazetki, ryby wędzone.

Ma to oczywiście wiele mankamentów i stwarza szereg niedogodności. Pierwszy i podstawowy, to generalne zmniejszenie produkcji. Proces produkcyjny konserw trwa średnio około 16 godzin. Proces produkcyjny marynat trwa 3-4 dni. Niby więc maszyny i linie technologiczne i ludzie są wykorzystani, ale produkt finalny jest mniejszy. „Przeskoczyć” tego się nie da, gdyż techniczne wyposażenie zakładu jest nastawione właśnie na produkcję konserw. Następnie mankament to trwałość wyrobu. Konserwy mogły leżeć całymi tygodniami. Marynaty, garmazetki i ryby wędzone to produkt krótkotrwały. Te ostatnie mogą leżeć tylko 4 dni.

W sytuacji, kiedy w soboty i niedziele handel nie pracuje, towar trafia do sklepu dopiero po kilku dniach — a to już spore ryzyko, 50 proc. pracujących w soboty sklepów spożywczych wiele by nam załatwiło.

I w ten sposób dość dokładnie widać współzależność gi-

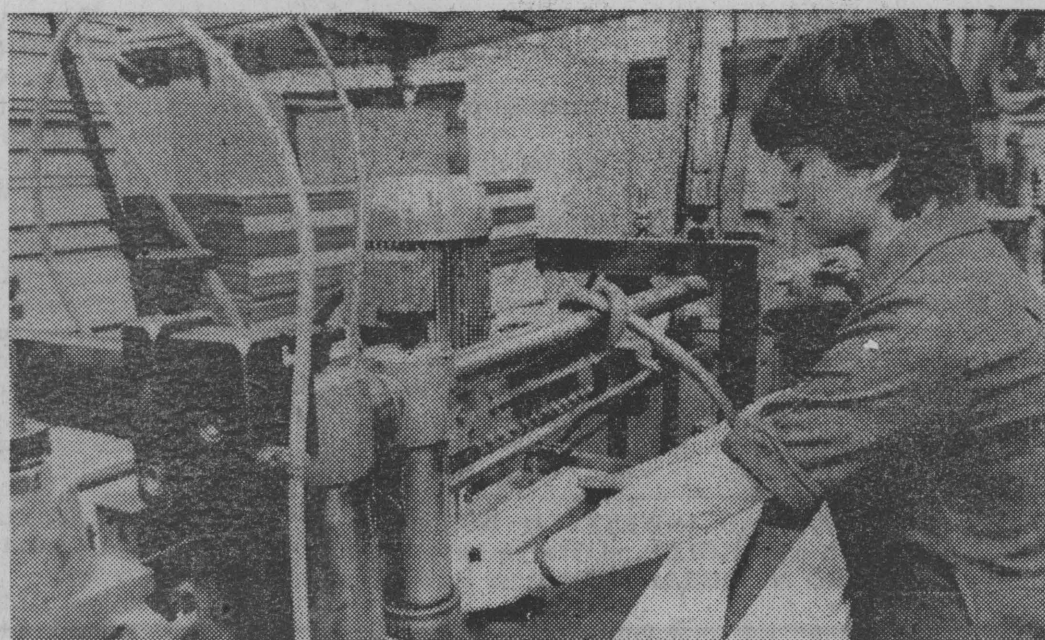
życkiego zakładu od czasu pracy handlu. Ale w tytule pisałem o zależności od pogody na morzu. To także jest ważne. W zależności bowiem od tego przychodzi dostawa. Jeśli do trze w piątek, to trzeba pracować w sobotę, bo trudno przecież korzystać z urloków wolnej soboty i patrzeć jak marnuje się ryba. Ważne jest również to, co dotrze do Giżycka. Jeśli sprot, to dobrze, bo to się bardziej (cenniki) opłaca. Jest to oczywiście tylko garść problemów, z którymi codziennie musi się potykać załoga i dyrekcja zakładu. Jak w tej sytuacji wygląda sprawa reformy — czy można o tym mówić? Jak wreszcie, bo to najbardziej ludzi obchodzi, odbija się to na ich zarobkach, sytuacji w zakładzie?

— Ten rok jest dla nas przejściowym, mówi H. Jurczyk. Nowe relacje cenowe sprawiły, że jako zakład nie mamy (jest to sytuacja po pierwszym półroczu, nie wiadomo jaki będzie wynik po całym roku) kłopotów finansowych. Pozwala to skorzystać z uchwaly 135 i przyspieszyć się do podwyżki płac (obecnie średnia płaca wynosi 6,8 tys. zł). Planujemy wzrost płac średnio o około 1200 zł. Preferowani będą pracownicy bez pośrednio produkcyjni. Chcemy zachęcić do lepszej pracy poprzez podwyższenie stawek w akordzie. Preferowana także będzie praca na drugiej zmianie, gdyż — pracuje u nas większość kobiet — z obasadą tej zmiany mamy największe kłopoty.

Wypada jeszcze dodać, że w ciągu pierwszych trzech kwartałów w Giżycku wyprodukowano 800 ton ryb wędzonych i marynat. Do końca roku będzie około 1000 ton. Oprócz tego będzie na koniec roku około 2 tys. ton konserw. Nie jest to mało, ale też bywało więcej. Będzie więcej, jeśli będą puski. Ponoć ma być ich więcej, gdyż już teraz część blachy, która szła na puski do olejów silnikowych na przykład (wiedza o tym zmotoryzowani) przeznaczona jest na opakowania wyrobów spożywczych.

Takie to już czasy. Albo będziemy mieli w puszkach olej do „malucha” albo też sprot w oleju.

(stk)



ZSMP kontra pustostany

Coraz częściej społeczeństwo wskazuje na mieszkaniową wykorzystanie nieruchomości. Ludzi demokracji lokalne, często umiarkowane, ale nie otwierane całymi tygodniami, mieszkańcami a nawet i latami. W niektórych zjawia się ktoś raz na kilka dni, by podlać kwiatki i sprawdzić, czy coś nie zginęło. Jeszcze inni natomiast wynajmują spódnice M — ileś uczniom pobierając od nich grube pieniądze. Sami zaś mieszkają w jednorodzinnych domkach lub poza granicami miasta.

W sytuacji, gdy wiele młodych małżeństw nie może dobrać się do upragnionego mieszkania, sytuacja taka może być potraktowana tylko w jeden sposób. Zarząd Wojewódzki ZSMP w Łomży zwraca się za naszym pośrednictwem do mieszkańców województwa o telefoniczne lub listowne zgłaszanie przypadków niewłaściwego wykorzystywania mieszkań. Na informacje w tej sprawie przedstawicieli organizacji młodzieżowej oczekiwać będą pod numerami telefonów: w Łomży 30-47, 49-60, 37-02, w Zambrowie 35-49, w Kolnie 26-57, w Grajewie 27-12, w Wysokim Mazowieckiem 21-57.

Wszyscy, którzy zgłoszą sygnał w tej sprawie, zostaną pisemnie poinformowani o sposobie załatwienia. Wyjątkowo pod uwagę będą brane również informacje anonimowe.

Będziemy uważnie śledzić przebieg tej akcji, a o jej wynikach nie omieszkamy poinformować naszych Czytelników. (klos)



Jak podeszliśmy jeden z mieszkańców Augustowa „załatwić” sobie lub komuś sześć wiązek zbrojeniowych pretekstu. Przypadkiem znaleźliśmy go w lesie (25 września) o kilka metrów od plotu wycudr. Oddział Produkcji Materiałów Budowlanych i Budownictwa Suwalskiego WZSR, gdzie ich aktualny właściciel układał je w celu „czasowego przechowania”. (jn)

Fot. Z. Gałaszewski

Przedszkolacy pod opieką

Dzięki uprzejmym staraniom władz oświatowych wszystkich dzieci w Grajewie w wieku 3-6 lat znalazły opiekę w państwowych przedszkolach. W pięciu placówkach przebywa ponad 550 dzieci. W tym roku, w miarę posiadanych środków, uzupełniono wyposażenie przedszkoli, naprawiono zabawki itp. Zapewniono też należyte funkcjonowanie placówek w okresie zimowym.

Od nowego roku szkolnego również wszystkie dzieci w wieku sześciu lat objęte zostały w mie-

scie i gminie Grajewo wychowaniem przedszkolnym, i to bardzo istotną nowości. Oto dotychczasowe wszystkie ogólnopolskie zarządzenia w sprawie, jak i na wsi pracujące najwyżej do 18 godzin tygodniowo zostały przekształcone w oddziały przedszkolne, które

Łącznie w mieście i gminie utworzono 21 oddziałów przedszkolnych. W samym Grajewie pracuje 11 oddziałów natomiast po jednym w szkołach podstawowych w Wierzbach, Rudzie i Białasewie oraz ich filiach.

(mar)

Przed Kongresem Techników Polskich

Narada środowisk technicznych w Łomży

W piątek (1 bm.) odbyła się w Łomży narada przedstawicieli środowisk technicznych województwa poświęcona roli i zadaniom inżynierów i techników w procesie wdrażania i funkcjonowania reformy gospodarczej.

W referacie wprowadzającym do dyskusji przewodniczący Komitetu Naukowo-Technicznego NOT d/s Ekonomiki i Reformy Gospodarczej — doc. dr inż. Wiesław Jurewicz poinformował o uwagach i opiniach władz naczelnych NOT dotyczących aktywności reformy gospodarczej. Przedstawił także propozycje ich nowelizacji pod kątem zwiększenia motywacji do pracy i elementów związanych z obniżką kosztów produkcji, a w konsekwencji cen wyrobów finalnych. Ponadto omówił proponowaną przez NOT koncepcję działań antymonopolistycznych uwzględniającą kontrolę społeczna Władze NOT — stwierdził referent — krytycznie zapoinowały przedstawione społeczeństwu warianty projektu planu trzyletniego wyrażając poglądy, że zakładają one zbyt wolne tempo wychodzenia z kryzysu.

Większość przytoczonych poglądów, mimo ich kontrowersyjności, została zaakceptowana w dyskusji. Szczególnie podkreślono niedostateczną rozwiniętość w zakresie motywacji do dobrej pracy. Z duża troską dyskutanci wypowiadali się także o maleją-

cej randze inżynierów i techników, co wyraża się nie tylko w sferze płac.

Zabierając głos i sekretarz KW — Włodzimierz Michałuk zaapelował o zacieśnienie współpracy środowisk technicznych z ekonomistami, o wspieranie reformy gospodarczej uzależnione jest także od działania bezpośredniego w zakładach pracy. Podkreślił, że wdrażanie reformy gospodarczej uzależnione jest także od włączenia w proces wychodzenia z kryzysu szerokich warstw społeczeństwa.

Podczas narady zebrani wybrali Romualda Pacholca na przedstawiciela Wojewódzkiej Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych w pracach Wojewódzkiej Komisji Inicjatywnej PRON. Dziesięciu zasłużonych działaczy środowisk technicznych udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i NOT. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczono Romualda Pacholca, a srebrnym Zdzisława Janakowskiego. Poinformowano, że w rozpoczynającym się za kilka dni Kongresie Techników Polskich, woj. łomżyński reprezentować będzie sześciu delegatów wybranych przez poszczególne środowiska techniczne. (jtb)

Nauczyciele mieszkają lepiej

W gminie Grajewo następuje systematyczna poprawa warunków mieszkaniowych nauczycieli zatrudnionych na wsi. Dawniej większość mieszkaniowa była wynajmowana w prywatnych budynkach, często bardzo prymitywnych, bez żadnych urządzeń. Obecnie większość pedagogów posiada wygodne mieszkania, szczególnie w Domach Nauczycieli m.in. w Rudzie, Wierzbowie, Białasewie i Danówku.

Dom Nauczycieli w Wierzbowie po kapitalnym remoncie zapewnia wygodne mieszkanie trzem rodzinom nauczycieli. W tym roku przeprowadzono też kapitalny remont Domu Nauczycieli w Danówku, gdzie mieszkają dwie rodziny wychowawców. W Białasewie w dwóch Domach Nauczycieli zamieszkuje sześć rodzin nauczycielskich, a jedna korzysta z wygodnego lokum w agromonowie.

(mar)

**Oszczędzaj
prąd
w pracy
i w domu!**

W Łomży ukazało się wydawnictwo przeznaczone dla działaczy Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, zredagowane przez członków Wojewódzkiej Komisji Inicjatywnej PRON. Biuletyn zawiera fragmenty najważniejszych dokumentów jakie do momentu jego wydania ukazały się w tej sprawie w kraju. Znajdę więc w nim można oświadczenie Sejmu PRL z 3 maja br., fragmenty deklaracji w sprawie porozumienia narodowego oraz stanowiska PZPR, ZSL i SD wobec ruchu odrodzenia.

Biuletyn zawiera również wypowiedzi działaczy młodzieżowych i katolickich w sprawie idei porozumienia. Kierowniczka sklepu „Ars Christiana” w Łomży, działaczka CHSS powiatowa m.in. — Członkowie i działacze CHSS (...) wierzą, że wszystkie podejmowane działania będą służyć ludzom. Wierzymy, że OKON-y dalej będą cieszyć się poparciem władz politycznych i administracyjnych. Osobiście mi się wydaje, że działalność komitetów Ocalenia Narodowego winna być rozszerzana na większość miast, gmin, osiedli i wiosek, a program działania należy rozszerzyć i bardziej uogólnić. To wszystko musi być widoczne na co dzień. Janusz Niewiński (ZHP: „Ruch odrodzenia narodowego” nie może być traktowany jako pole do popisu krasomówczych, lecz jako forum dyskusji i działania. Dlatego powinien przyszedź ludzi dobrej woli, przynajmniej dać z siebie coś dobrego, a nie oczekiwać od siebie jakichś korzyści, choćby zwykłej popularności. Popularni musi być nasz ruch, a nie poszczególne osoby).

Biuletyn drukuje również pełny skład Wojewódzkiej Komisji Inicjatywnej PRON, która ukończyła się 30

sierpnia br., ustalając na pierwszym posiedzeniu, że „służyć będzie radą i pomocą” członkom OKON działającym na terenie województwa. Zanim się także upowszechniać najciekawszych doświadczeń uzyskanych przez komitety. Będzie popularizować w społeczeństwie istotę ruchu odrodzenia narodowego. Określono także i inne formy realizacji tych zadań. Będą nimi spotkania z ludźmi pracy różnych środowisk. M.in. z rolnikami, klasą robotniczą, działaczami ludowymi, młodzieżą i nauczy-

Nie zapominajmy o seniorach

APEL Prezydium WK FJN w Suwałkach

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Suwałkach zwraca się z apelem do wszystkich organizacji społeczno-zawodowych, samorządów, mieszkalniów miast i wsi, zakładów pracy i instytucji województwa suwalskiego o organizowanie w październiku i listopadzie br. spotkań, wieczornic i innych form, uroczystości z ludźmi którzy przeszli na zasłużony odpoczynek, a którzy całe swoje młode lata poświęcili pracy dla dobra naszego regionu i poszczególnych środowisk.

„Dni Seniora” podnoszą rangę człowieka w podestaty wieku lub niepełnosprawnego w rodzinie i społeczeństwie, kształtują kulturę współzależności społecznej, umacniają więzi międzypokoleniową, pogłębiają wzajemną życzliwość i zrozumienie.

Rozwijają treści corocznie organizowanych „Dni Seniora” poprzez podjęcie — wspólnym wysiłkiem — działań, zmierzających do pełnego rozpoznania potrzeb starszych ludzi i ich zaspokajania.

„Dni Seniora” w woj. suwalskim obchodzą będziemy po raz ósmy. Stwarzają one okazję do zwrócenia uwagi społeczeństwa na problemy ludzi starszych. Przypomina nam o konieczności stałego u-

trzymywania kontaktów nie tylko w okresie trwania tych dni, ale także w ciągu całego roku.

Niech tegoroczne „Dni Seniora” będą powściągniętą urąźliwością, organizowaną na terenie całego województwa suwalskiego, niech nie zabraknie zakładów pracy, instytucji i organizacji w tym powszechnym nurcie uznania za rzecz ludzi starszych. Będzie to najlepsze podziękowanie młodszych pokoleń.

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Suwałkach

✱

OD REDAKCJI: liczymy, że apel spotka się z szerokim odzewem społeczeństwa. Ze pomocą ludziom starszym, samotnym, schorowanym nie ograniczyć się jedynie do spotkań przy herbatce, a będzie konkretnym wsparciem przysługującym im wszystkim potrzebującym. Maszyny usłaniać sobie też prawdę, że zmaganie się ludzi „złotego wieku” z codziennymi kłopotami przychodzi im trudniej.

O podejmowanych inicjatywach i przedsięwzięciach czytelników w prasie. Dni Seniora” będziemy systematycznie naszych Czytelników informować. (m)

Młodzi ludowcy o swoich sprawach

Ostatnio spotkali się na szkoleniu aktywni młodzieżowcy Stronnictwa w Przewieży k/Augustowa. Trzy pracowicie dni, które spędzili w tym uroczym zakątku — woj. suwalskiego, pozwoliły na szersze poznanie ogólnej sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej w kraju, historii ruchu ludowego na Suwalszczyźnie, a także ogólnej, złożonej sytuacji w wiejskim ruchu młodzieżowym. Dwa wieczory spędzone przy ognisku z udziałem ludowego gawędziarza z Przerosi — Józefa Podziwskiego, dostarczyły nie tylko miłych wspomnień, ale także pozwoliły na szersze poznanie bogatego folkloru Ziemi Suwalskiej.

Dyskusja jaka żywo toczyła się przy każdym temacie wywodziła, iż młodzi na wsi chcą aktywnie uczestniczyć w przemianach naszego życia, niełatwego przecież w aktualnej sytuacji społecznej i gospodarczej Polski.

Z krytyką wystąpili przeciwko wszelkiego rodzaju manipulacjom w działalności ZMW w niektórych regionach województwa, które to miały miejsce w przeszłości.

Aby dać wyraz troski o losy młodzieży wiejskiej oraz całego Stronnictwa i udziału w nim młodych mieszkańców wsi uchwalono i przyjęto stanowisko skierowane do naczelników i wojewódzkich władz ZSL. Młodzi ludowcy domagają się

w nim od władz swojej partii podjęcia zdecydowanych działań na rzecz uderzenia sytuacji w wiejskim ruchu młodzieżowym. Podkreślono również, że ZSL jako siła polityczna winna skutecznie działać na rzecz gospodarki rolnej podkreślając funkcję chłopów jako żywicieli narodu.

Zarówno wysunięte wnioski, jak też bogata w treść dyskusja posłuży wojewódzkiemu władzom Stronnictwa do szerszego spojrzenia na sprawy młodego, wiejskiego pokolenia przed zbliżającym się posiedzeniem Wojewódzkiego Komitetu ZSL na tematy dotyczące młodzieży.

STANISŁAW WITKOWSKI

W świecie urojonym

Problem narkomanii zatacza coraz szersze kręgi. Rozwija się nie tylko w dużych aglomeracjach, ale również w tak niewielkich miastach, jak Elk. Od dawna już zastanawiano się, jak zapobiec dalszemu rozwojowi narkomanii oraz w jaki sposób pomóc ludziom — najczęściej młodym — już nią zagrożonym.

Naprzeciw tym potrzebom wyszedł założyciel i szef MONAR-u — Marek Kosiński, przyjeżdżając na spotkanie z młodzieżą woj. suwalskiego. Na skutek niewłaściwej reklamy przyszło bardzo mało osób, a szkoda, gdyż w spotkaniu wziął również udział dr J. Burak ze Specjalistycznego Psychiatrycznego ZOZ w Węgorzewie, J. Kubaśewska z Kuratorium Oświaty i Wychowania — członek Wojewódzkiego Zespołu ds. Zwalczenia Narkomanii w Suwałkach, a także pracownicy MONAR-u.

W kilku wierszach

RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Oddział w Grajewie informuje, że wspólnie z Estradą Białostocką organizuje cykl występów teatrycznych dziecięcego potoczonoż z poplami cyrkowymi. Program pt. „Dobranocka z Filipem” zostanie zaprezentowany w klubach Książki i Prasy. Terminarz: 6 bm. godz. 16 — Świdnica Spółdzielni Mieszkaniowej w Grajewie, godz. 18 — Szczuczyn, 7 bm. godz. 16 — Siemierz, godz. 18 — Radziłów, 8 bm. godz. 16 — Goniądz, 9 bm. godz. 18 — Klimaszewicz, 10 bm. godz. 16 — Stawiski, godz. 18 — Poryteż, 10 bm. godz. 16 — Grabowo, godz. 18 — Andrychów. Wstęp bezpłatny.

Wypadku jeszcze nie było

W pobliżu hotelu robotniczego przy ul. Kąkły w Elku znajduje się nieczynny nie przykryty studnia o głębokości 5 m. Przechodzi tamte każdego dnia wiele dzieci i młodzieży, do pobliżu szkoły. Przedstawiciele odpowiedzialni za ten stan rzeczy nie zdają sobie sprawy z groźnego niebezpieczeństwa. Na szczęcie do wypadku jeszcze nie doszło, ale nie ma gwarancji, że kiedyś nie dojdzie.

(bat)

(bat)